GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ WTOREK 6 LIPIEC 1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
158 (8511)
Cena 50 gr

Dary za uratowanie lotników ZSRR

5 bm. na uroczystym zebraniu załogi przedsiębiorstwa rybackiego „Kuter" w Darłowie wiceadmirał Ludwik Janczyszyn w imieniu Marszałka Związku Radzieckiego — Iwana Jakubowskiego wręczył 10 rybakom z kutrów „Dar-70" i „Dar-61" złote zegarki za uratowanie na Bałtyku dwóch lotników radzieckich. (PAP)

Już ponad miliard kWh

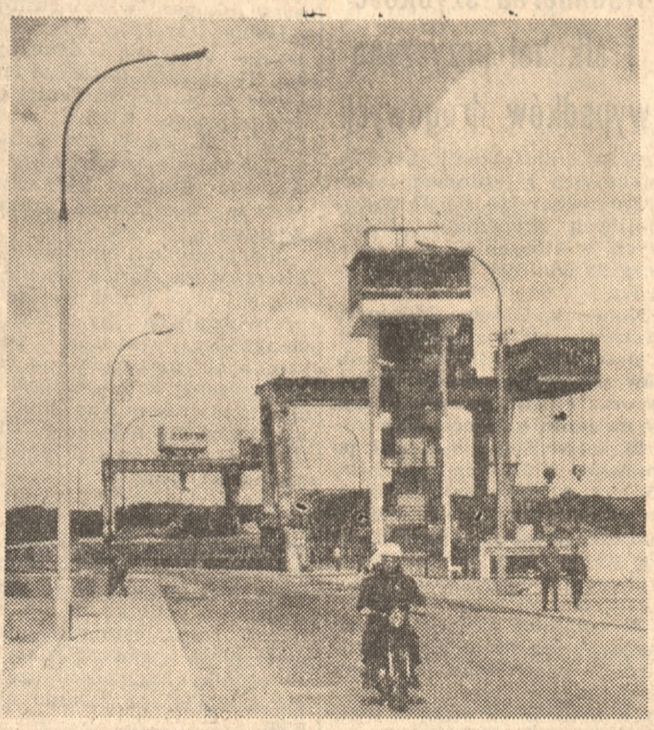

Oddana pod koniec ubiegłego roku hydroelektrownia na stopniu wodnym we Włocławku dostarczyła już do sieci ogólnopaństwowej 1 miliard 100 milionów kilowatów energii elektrycznej. Obiekt ten zbudowano przy wydatnej pomocy ZSRR, skąd pochodzą turbogeneratory, ciężki sprzęt budowlany i środki transportu. Na zdjęciu: widok na część obiektów.

CAF — fot. — Gill

Manifestacja przyjaźni w Zielonej Górze

W Zielonej Górze stolicy — regionu opartego na zachodzie o nasze obydwie graniczne rzeki — Odrę i Nysę Łużycką odbyły się 4 bm. uroczystości z okazji 21 rocznicy podpisania historycznego Układu Zgorzeleckiego.

W amfiteatrze na Wzgórzach Piastowskich odbyła się wielka manifestacja przyjaźni, w której wraz z kilkutysięczną rzeszą mieszkańców Ziemi Lubuskiej, uczestniczyła 200-osobowa delegacja z okręgu Frankfurt n/Odrą w NRD.

Manifestację otworzył I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze — **Mieczysław Hebda**, po czym głos zabrał wicepremier **Wincenty Kraśko**, który przypomniał, że Układ Zgorzelecki sprzed 21 lat był kamieniem węgielnym procesu odprężenia i normalizacji w Europie. Ściśle przestrzegany przez sygnatariuszy — zdał on historyczny egzamin.

PAP

Posiedzenie Rady Państwa

Zatwierdzenie nowych członków korespondentów PAN

Na posiedzeniu w dniu 5 bm. Rada Państwa rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Prokuratora Generalnego PRL i informację pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Prokuratury i Sądu Najwyższego w 1970 r.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór 29 członków korespondentów oraz 11 członków zagranicznych PAN.

Ponadto Rada Państwa uwzględniła prośby 31 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

A oto nowi członkowie korespondenci Polskiej Akademii Nauk: **Stefania Skwarczyńska** — profesor zwyczajny, kierownik Katedry Teorii Literatury, Teatru i Filmu Uniwersytetu Łódzkiego; **Ludwik Zabrocki** — profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Języków Zachodniogermańskich **Uniwersytetu im. A. Mickiewicza** w Poznaniu; **Władysław Markiewicz** — profesor nadzwyczajny **Uniwersytetu im. A. Mickiewicza** w Poznaniu, dyrektor **Instytutu Zachodniego** w Poznaniu: **Stefan Nowakowski** — profesor zwyczajny socjologii Uniwersytetu Warszawskiego; **Aleksander Gieysztor** — profesor zwyczajny, dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego; **Jerzy Topolski** — profesor zwyczajny, zastępca dyrektora Instytutu Historii **Uniwersytetu im. A. Mickiewicza** w Poznaniu; **Witold Czachorski** — profesor zwyczajny, dyrektor Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego; **Alojzy Melich** — profesor nadzwyczajny, rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach; **Lech Wojtczak** — profesor nadzwyczajny w Zakładzie Biochemii Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN; **Marian Michniewicz** — profesor nadzwyczajny, dyrektor Instytutu Biologii Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu; **Kazimierz Kowalski** — profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej PAN w Krakowie; **Stanisław Łojasiewicz** — profesor zwyczajny, kierownik Katedry Funkcji Rzeczywistych Uniwersytetu Jagiellońskiego; **Zbigniew Jedliński** — profesor nadzwyczajny, kierownik Katedry Chemii i Technologii Polimerów Politechniki Śląskiej, im. W. Pstrowskiego w Gliwicach; **Stanisław Malinowski** — profesor nadzwyczajny, kierownik Zakładu w Instytucie Chemii i Technologii Organicznej Politechniki Warszawskiej; **Zygmunt Kowalczyk** — profesor zwyczajny kierownik Zakładu Geodezji Górniczej Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie; **Alfred Jahn** — profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Geomorfologii w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu im. B. Bieruta we Wrocławiu; **Tadeusz Malkiewicz** — profesor zwy-

Dokończenie na str 2

Nowa „inicjatywa" pokojowa USA na Bliskim Wschodzie

W poniedziałek do Kairu przybyli dwaj dyplomaci amerykańscy, Donald Bergus — reprezentujący interesy amerykańskie w ZRA oraz Michael Sterner, specjalista Departamentu Stanu do spraw egipskich, którzy jak się przypuszcza, przedstawią rządowi ZRA nowe „propozycje" amerykańskie w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego.

W związku z zapowiedzią tej wizyty poniedziałkowy „Al-Ahram" pisze, że Amerykanie stwarzają wokół niej atmosferę sensacji wrażenie, jakoby ich „inicjatywa" miała mieć wielkie znaczenie oraz mogła spowodować przerwanie impasu w negocjacjach na temat politycznego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Dziennik podkreśla, że USA w dalszym ciągu nie określiły wyraźnie swego stanowiska wobec kryzysu, czego domagał się rząd ZRA w nocie wręczonej Donaldowi Bergusowi 2 czerwca br. Rząd ZRA domagał się w tej nocie, aby USA zaniechały „metody manewrów dyplomatycznych". (PAP)

Bezprecedensowa operacja oka

Poniedziałkowa „Prawda" poinformowała, że moskiewski profesor Michaił Krasnow dokonał operacji nie mającej dotychczas precedensu na świecie. Przywrócił on wzrok pacjentowi, który go utracił przed trzema laty wskutek poparzenia środkami chemicznymi.

W laboratorium mikrochirurgii oka profesor Krasnow z dwu beznadziejnie uszkodzonych oczu, wykonał jedno, którym pacjent obecnie widzi.

PAP

„Łunochod—1" nadal w ruchu

Już wkrótce nowe loty w Kosmos

Korespondent TASS podaje z Ośrodka Dalekosiężnej Łączności Kosmicznej: Radziecki samobieżny aparat „Łunochod-1" po raz dziewiąty powitał na Księżycu wschód Słońca.

Podczas kolejnego seansu łączności z „Łunochodem" w dniu 3 lipca br. sprawdzono stan jego urządzeń pokładowych. Analiza otrzymanej informacji telemetrycznej wykazała, że samobieżny aparat dobrze zniósł warunki kolejnej nocy księżycowej. Wszystkie systemy i agregaty „Łunochoda" funkcjonują zadowalająco. Temperatura w pomieszczeniu, gdzie znajdują się urządzenia wynosi plus 22 stopnie Celsjusza, a ciśnienie — 163 milimetrów.

Ośrodek Dalekosiężnej Łączności Kosmicznej utrzymuje z „Łunochodem" kontakt radiowy. Praca automatycznego laboratorium na powierzchni Księżyca trwa.

Akademik Borys Pietrow pisze: — można z całą pewnością powiedzieć, że lata 70 będą okresem rozwoju i szerokiego praktykowania długoterminowych lotów pilotowanych stacji orbitalnych ze zmieniającymi się załogami, i że przejdzie się od epizodycznych eksperymentów w Kosmosie do regularnej warty uczonych i specjalistów w laboratoriach kosmicznych.

Akademik Pietrow przewodniczący Rady „Interkosmos" dokonał w niedzielnym numerze „Prawdy" podsumowania niektórych wyników lotu kosmonautów Dobrowolskiego, Wołkowa i Pacajewa, którzy zakończywszy cały kompleks długotrwałych badań naukowych i wracając na Ziemię na statku „Sojuz-11", ponieśli śmierć.

Takie pojazdy już niejednokrotnie dokonywały lotów kosmicznych i znajdujący się w nich kosmonauci pomyślnie wracali na Ziemię, ale **nigdy nie można wykluczyć wypadku, kiedy ma się do czynienia ze skomplikowaną techniką** — stwierdził uczony.

Akademik Pietrow podkreśla, że bohaterska załoga „Saluta" całkowicie i z wielkim sukcesem zrealizowała szeroki program.

Pisze on, że kontrola budowy i działania urządzeń nowego kosmicznego kompleksu („Salut" — „Sojuz") potwierdziła słuszność zasad jakie legły u podstaw ich konstrukcji. Przed pilotowanymi stacjami orbitalnymi otwierają się szerokie perspektywy.

Jak pisze uczony na pokładzie stacji „Salut" przeprowadzono m. in. doświadczenia nad wpływem nieważkości na rozwój roślin. Na pokładzie „Saluta" urządzony był

Dokończenie na str 2

W Iranie

Szkoły imienia zmarłych kosmonautów

Według doniesień z Teheranu, szach Iranu wydał dekret, na mocy którego trzem budującym się w kraju szkołom zostaną nadane imiona tragicznie zmarłych kosmonautów radzieckich G. Dobrowolskiego. W. Wołkowa i W. Pacajewa — w uznaniu ich odwagi i zasług w dziedzinie nauki. (PAP)

Kondolencje Czou En-laja

Premier Rady Państwowej ChRL, **Czou En-laj** przesłał na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, **A. Kosygina** depeszę kondolencyjną datowaną 3 lipca, w której wyraża głębokie współczucie z powodu tragicznej śmierci załogi „Sojuza-11" dla narodu radzieckiego i rodzin kosmonautów. (PAP)

Jan Szydlak w ZNTK w Opolu

Przebywający 5 bm. w Opolu członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak, odwiedził Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Po zwiedzeniu poszczególnych wydziałów produkcyjnych oraz obejrzeniu urządzeń socjalno-bytowych Jan Szydlak spotkał się z aktywem partyjno-gospodarczym.

PAP

POGODA

6 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na południowym wschodzie do 25 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.

Za próbę nielegalnego przekroczenia granicy

SFRJ przekazała 15 osób władzom polskim

Władze jugosłowiańskie przekazały polskim organom ścigania 15 osób, które — przebywając czasowo w Jugosławii — usiłowały nielegalnie przekroczyć granicę do Włoch i Austrii.

Wydanie nastąpiło po orzeczeniu kar przez sądy Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii zgodnie z ustawodawstwem obowiązującym w tym państwie.

Przeciwko winnym prowadzone jest postępowanie karne.

PAP

Pomoc wojskowa ChRL dla DRW

Jak donosi agencja „Nowe Chiny", w Pekinie został podpisany w niedzielę protokół o pomocy wojskowej ChRL dla DRW. W ramach tego protokołu DRW otrzyma w bieżącym roku nieodpłatnie dodatkowe dostawy sprzętu wojskowego.

PAP

Pompidou przybył na rozmowy z Brandtem

Prezydent Francji Georges Pompidou przybył w poniedziałek przed południem z dwudniową wizytą do NRF. Po wylądowaniu na lotnisku Bundeswehry koło Sobernheim, prezydent udał się helikopterem do Moguncji, gdzie został powitany przez kanclerza Wily Brandta.

W związku z tą wizytą komentator PAP pisze: Głównym tematem dyskusji będzie oczywiście sprawa przystąpienia W. Brytanii do EWG. W Anglii rośnie sprzeciw opinii publicznej wobec wysokiej ceny biletu wstępu do Wspólnego Rynku. Pompidou i Brandt zapewne będą się starali wpłynąć na zmniejszenie oporu Anglików.

Obok centralnego zagadnienia stosunków Paryż — Bonn, prezydent i kanclerz omówią równocześnie sytuację w USA, rozwijającą się bardzo niepomyślnie; Pompidou dąży przy tym do tego, by „nie importować kryzysu amerykańskiego do Europy zachodniej".

Patrząc z tego punktu widzenia na spotkanie przywódców Francji i NRF należy zaznaczyć, że bezrobocie w USA osiągnęło poziom 6,2 proc. ogółu zatrudnionych, przy czym rzecznik Białego Domu d/s ekonomicznych, Connally oświadczył, że co najmniej do połowy 1972 r. nie ma widoków poprawy. Równocześnie deficyt budżetu federalnego USA dochodzi do rekordowego poziomu 21 mld dolarów. Bilans płatniczy i bilans handlowy również poważnie się pogorszyły, co ma spowodować „rewizję niektórych umów handlowych". Na porządku dziennym w USA staje problem ochrony celnej również przed importem z Europy zachodniej, co interesuje żywotnie Brandta i Pompidou.

Z wypowiedzi Connally'ego wynika, że rząd USA nie widzi żadnych dróg wyjścia z sytuacji. Trwa nacisk na Biały Dom, by podwyższył cła utrudniające import do USA, a to odbije się na całokształcie stosunków gospodarczych świata zachodniego.

„Zimny wiatr wieje z Waszyngtonu" — pisze „The Guardian". **Chłód ten odczują Brandt i Pompidou w czasie przejażdżki po Renie.**

PAP

Znów strzały w Belfaście

W stolicy Irlandii Północnej, Belfaście nie ma spokoju. W niedzielę wieczorem postrzelono dwóch żołnierzy brytyjskich patrolujących jedną z dzielnic tego miasta, zamieszkałą głównie przez ludność katolicką. Rannych umieszczono w szpitalu.

Kissinger w Bangkoku

Osobisty doradca prezydenta Nixona d/s zagranicznych H. Kissinger przybył w poniedziałek do Bangkoku. W czasie trzydniowej wizyty w Syjamie, przeprowadzi on rozmowy z premierem tego kraju, Kittikachornem na temat ostatnich wydarzeń politycznych i wojskowych w Wietnamie Południowym.

Oddali się w ręce władz

Po 48 godzinach niepewności, jaką przeżyła załoga „Boeinga 707", należącego do amerykańskich linii lotniczych „Braniff International Airlines", dwoje piratów powietrznych Robert Lee Jackeson i Lucrecia Sanchez oddało się w ręce policji na lotnisku w Buenos Aires.

Odkrycie ratowników GOPR

5 bm. ratownicy zakopiańskiego GOPR odnaleźli w Tatrach Wysokich w rejonie Doliny Chochołowskiej zwłoki mężczyzny. Przypuszcza się, że są to zwłoki turysty czechosłowackiego, którego bezskutecznie poszukiwali ratownicy polscy i słowaccy od jesieni ub. roku.

PAP·RADIO·INF.WŁ·TELEFONEM
KRÓTKO

Konferencja UNESCO

W Dar Es-Salam rozpoczęła się w poniedziałek konferencja UNESCO poświęcona problemom oświaty, nauki i kultury w krajach rozwijających się. Po raz pierwszy w konferencji UNESCO biorą udział przedstawiciele Frontu Wyzwolenia Mozambiku.

Kradzież słynnych obrazów

Z prywatnych zbiorów bogatego przemysłowca paryskiego skradziono w nocy z niedzieli na poniedziałek 15 obrazów sławnych malarzy Vlamincka, Chagalla, Renoira, Buffeta, Valdona i Pissarro o łącznej wartości 1,5 mln franków. Kradzieży dokonano podczas nieobecności właściciela.

Kary dla dziennikarzy

Sąd w Stambule skazał w poniedziałek dwóch dziennikarzy tureckich na kary jednego roku więzienia za obrazę państwa, rządu, sił zbrojnych i sił bezpieczeństwa w związku z opublikowanymi przez nich artykułami w dzienniku „Cumhuriyet".

Delegacje krajów północnych w NRD

W sobotę przybyły do Rostoku delegacje związków zawodowych z pięciu krajów Europy północnej. Wezmą one udział w rozpoczynającym się 11 lipca w tym mieście Tygodniu Morza Bałtyckiego.

Do tego zaś czasu członkowie delegacji przeprowadzą w Berlinie rozmowy z działaczami politycznymi NRD i odwiedzą kilka wielkich berlińskich zakładów przemysłowych, a następnie opowiedzą o swoich wrażeniach delegatom na konferencję robotniczą, która odbędzie się w ramach Tygodnia Morza Bałtyckiego. (PAP)

Bony premiowane PKO już popularne

Wprowadzona od 1 bm. nowa forma gromadzenia oszczędności poprzez bony premiowane zdobyła z miejsca zwolenników. Bony premiowane cieszą się dużym powodzeniem. Może przyczynił się do tego okres urlopowy, lecz na pewno zachęciły tu klientów PKO korzystne warunki tej nowej formy. Co 6 tygodni bowiem bony biorą udział w losowaniu. Pierwsze losowanie, które odbywać się będzie centralnie, nastąpi 15 sierpnia. Na szczęśliwców czeka 2100 premii na kwotę 7,1 mln zł.

W ciągu 5 dni poznaniacy wykupili bonów na sumę 6,6 mln zł. Natomiast mieszkańcy województwa zaopatrzyli się w bony za około 14 mln zł. (a)

Ambasador S. Kociołek przybył do Brukseli

2 lipca przybył do Brukseli nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Belgii — **Stanisław Kociołek.** (PAP)

Prof. Kazimierz Dux o odkryciu w Houston

Jak donosiliśmy w poprzednim wydaniu, uczeni amerykańscy z Houston wyizolowali po raz pierwszy w świecie wirusa wywołującego raka u człowieka.

O skomentowanie tego wydarzenia dziennikarz PAP zwrócił się do wybitnego polskiego specjalisty, kierownika Zakładu Biologii Nowotworów Instytutu Onkologii w Warszawie — prof. dr. **Kazimierza Duxa.**

— O wyizolowaniu wirusa dowiedziałem się z informacji prasowych, trudno więc o szerszy komentarz, będzie on możliwy po zapoznaniu się z publikacjami naukowymi na ten temat. Wydaje mi się jednak — powiedział prof. Dux, iż nie należy przeceniać wagi tego faktu. Odkrycia, jakiego dokonali uczeni amerykańscy od dawna się spodziewaliśmy. Oczekiwaliśmy go lada dzień, i nie stanowi ono dla nas zaskoczenia. Wyizolowanie wirusa wywołującego raka u człowieka zostało poprzedzone i niejako przygotowane serią licznych odkryć, jakie to wydarzenie poprzedziły. Problemy te są bowiem przedmiotem szerokich i niezwykle wnikliwych badań prowadzonych w zakładach naukowych w całym świecie.

Można tu posłużyć się porównaniem do lotu na Księżyc. Nie jest najważniejsze, kto poleci na Księżyc, gdyż najistotniejszą rolę odgrywają przygotowania jakie ten lot poprzedzają.

Wirus wywołujący raka u zwierząt został już wielokrotnie wyizolowany. W przypadku człowieka jest to sprawa znacznie trudniejsza i bardziej skomplikowana. Wyizolowanie wirusa raka u człowieka stanowi niewątpliwie bardzo ważny moment dla dalszego rozwoju i badań nad etiologią nowotworów. Osiągnięty został jeszcze jeden krok na drodze wiodącej do poznania przyczyn wywołujących raka. Nie można jednak już teraz wiązać faktu wyizolowania wirusa raka u człowieka z praktycznymi korzyściami, jakkolwiek w przyszłości konsekwencji takich można oczekiwać. (PAP)

Eban atakuje papieża

Minister spraw zagranicznych Izraela Aba Eban w wywiadzie udzielonym mediolańskiemu dziennikowi „Il Corriere della Sera" zaatakował papieża Pawła VI za jego stanowisko wobec Jerozolimy. Jak zauważają obserwatorzy polityczni, jest to pierwszy krok członka rządu izraelskiego przeciwko Watykanowi.

Minister Eban kategorycznie odrzucił życzenia papieża Pawła VI odnośnie przyszłego statusu Jerozolimy, obwarowanego gwarancjami międzynarodowymi. Zdaniem Ebana, obecny stosunek papieża do problemów Jerozolimy różni się od stanowiska Stolicy Apostolskiej, zajmowanego przed rokiem 1967, gdy część Jerozolimy należała do Jordanii. (PAP)

Proces morderców ambasadora SFRJ zakończony

Proces morderców ambasadora Jugosławii w Szwecji, Vladimira Rolovica, zakończył się w poniedziałek rano w Pałacu Sprawiedliwości w Sztokholmie. Wyrok ma być ogłoszony 14 lipca br.

Prokurator zażądał kary śmierci dla dwóch przestępców, oskarżonych o zamordowanie ambasadora, Miro Balfica i Andjelko Brajkovica, jak również dla ich wspólnika, Ante Stojanova, który był głównym organizatorem zamachu. Dla dwóch pozostałych oskarżonych Milicevica i Lemo, prokurator zażądał kary wieloletniego więzienia. (PAP)

Dokumenty nadal demaskują

W poniedziałek „New York Times" opublikował kolejną porcję dokumentów Pentagonu, które tym razem rzucają światło na rolę jaką odegrał rząd USA w 1954 r. w zerwaniu układów genewskich w sprawie Indochin, które zakazywały wprowadzania obcych wojsk na terytorium Wietnamu lub tworzenia tam baz wojskowych. Porozumienia te stały na przeszkodzie polityce USA, która zmierzała do interwencji w Indochinach.

Dosłownie w kilka dni po podpisania Układów Genewskich Narodowa Rada Bezpieczeństwa USA uznała je za „klęskę" i prezydent Eisenhower „zatwierdził plany działania w Wietnamie". Do Wietnamu została skierowana grupa dywersantów pod wodzą pułkownika Edwarda Lansdale'a, agenta CIA. Bezpośrednio przed odejściem okupantów francuskich z Hanoi, terroryści rozpoczęli akcję sabotażową i dywersyjną, starając się stworzyć możliwie najwięcej trudności dla obejmującego władzę rządu Ho Chi Minha. W ten sposób rozpoczęła się bezpośrednia ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Wietnamu.

Jednocześnie administracja Eisenhowera starała się nie dopuścić do przeprowadzenia przewidzianych przez Układy Genewskie wyborów powszechnych, mających na celu zjednoczenie kraju. Odpowiadało to interesom Ngo Dinh Diema, który ma polecenie USA po prostu odmówił przeprowadzenia wyborów.

Liczne doniesienia wywiadu amerykańskiego włączone do raportu MacNamary świadczą o skorumpowaniu reżimu Diema. Prowadził on wyraźnie antynarodową politykę. M. in. reforma rolna przeprowadzana przez niego sprowadziła się do zwrócenia obszarnikom ziemi przydzielonej poprzednio chłopom.

Dokumenty z tego okresu wyraźnie stwierdzają, że reżim sajgoński był w istocie rzeczy dziełem Stanów Zjednoczonych. W tej sytuacji w południowej części Wietnamu rozpoczęły się chłopskie powstania i dalsza interwencja USA w Wietnamie miała na celu również zdławienie tego ruchu.

★

W komentarzu z Waszyngtonu Agencja France Presse pisze m. in., że setki oficjalnych dokumentów, przedstawionych czytelnikom przez prasę amerykańską, nie mogą powiedzieć nic nowego ludziom, którzy od początku uważali, że zaangażowanie sie Stanów Zjednoczonych w Wietnamie stanowiło gigantyczny błąd. Jednakże odzwierciedlają one niesłychane zamieszanie, wywołane sprzecznymi informacjami i przewidywaniami, chaos, w którym rząd wielkiego mocarstwa podejmował decyzje mogące dotyczyć losów milionów ludzi. (PAP)

Nadmierna szybkość i alkohol przyczyną wypadków drogowych

W ostatnią sobotę i niedzielę, na szosach i jezdniach całego kraju wydarzyło się 37 poważniejszych wypadków drogowych, w których 17 osób zginęło, a 23 odniosły ciężkie obrażenia.

Komenda Główna MO zwraca uwagę na znamienny fakt, iż **przeważającą liczbę wypadków powodują pijani kierowcy oraz gwałtownie wkraczający na jezdnię przechodnie.**

M. in. w Zbąszyniu (woj. poznańskie) pijany motocyklista, 25-letni Aleksander Antosz uderzył w przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

✡

W ostatnich dniach zwraca także uwagę spora liczba utonięć. Tylko w ciągu ostatniego weekendu, w zbiornikach wodnych utonęło 7 osób, w tym troje dzieci. (PAP)

Przed obchodami kopernikańskimi

Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków i Komitet Przygotowawczy Obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika ogłaszają konkurs pod nazwą „Kopernik" na pamiątki wiążące się z tą rocznicą. Konkurs ma charakter otwarty, może w nim wziąć udział każdy, a ogólna suma nagród i wyróżnień wynosi 196 tysięcy złotych. Przewiduje się ponadto nagrody specjalne, fundowane przez zainteresowane konkursem instytucje.

Konkurs zorganizowano w 4 grupach: drobne przedmioty osobistego użytku, drobne przedmioty stanowiące wyposażenie lub dekorację wnętrza mieszkalnego, tkaniny dekoracyjne i inne drobne przedmioty nawiązujące do obchodów kopernikańskich. Prace przesyłać pod adresem: sekretarz konkursu „Kopernik", Bożena Stawiarska, **Warszawa-Mokotów**, ul. Słoneczna 24.

Termin składania prac mija 15 października br.

Zarząd Okręgu ZPAP w Poznaniu udostępnia uczestnikom konkursu szczegółowe materiały pomocnicze. (mb)

Już wkrótce nowe loty w Kosmos

Dokończenie ze str 1

„kosmiczny ogród". Automatyczna kamera filmowa nakręcała film o rozwoju roślin w tych niezwykłych warunkach.

Akademik Pietrow stwierdza, że przy pomocy wieloczynnościowej aparatury „Era" przeprowadzono badania zjawisk rezonansu elektronicznego, mierzono parametry jonosfery. Zbadano również inne procesy i zjawiska fizyczne.

Doświadczenie pracy kosmonautów wykazało, że pilotowana stacja „Salut" — laboratorium kosmiczne jest dobrze przystosowana do eksperymentów w warunkach lotu orbitalnego. Stacje takie otwierają szerokie perspektywy badań.

Przed nami nowe loty w Kosmos, budowa nowych stacji orbitalnych typu „Salut". **Zbudowane zostaną niewątpliwie jeszcze większe i skomplikowane wieloczynnościowe pilotowane stacje kosmiczne.** Nigdy nie zniknie z pamięci ludzkości wspaniały sukces bohaterskich kosmonautów Dobrowolskiego, Wołkowa i Pacajewa — podkreśla akademik Pietrow. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str 1

czajny metalurgii w Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie; **Wacław Sakwa** — profesor zwyczajny, kierownik Katedry Odlewnictwa Politechniki Śląskiej im. W. Pstrowskiego w Gliwicach; **Roman Ciesielski** — profesor nadzwyczajny, zastępca dyrektora Instytutu Mechaniki Budowli Politechniki Krakowskiej; **Witold Rosiński** — profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Mikrotechnologii Półprzewodników Instytutu Technologii Elektronowej w Warszawie; **Władysław Findeisen** — profesor nadzwyczajny, dyrektor Instytutu Automatyki Politechniki Warszawskiej; **Eugeniusz Domański** — profesor zwyczajny, wicedyrektor Instytutu Fizjologii i Żywienia Zwierząt PAN; **Tadeusz Krzymowski** — profesor nadzwyczajny, kierownik Katedry Fizjologii Zwierząt i rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie; **Wiesław Grochowski** — profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Ubocznej Produkcji Leśnej w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Warszawie; **Stanisław Prosiński** — profesor zwyczajny, dyrektor Instytutu Chemicznej Technologii Drewna **Wyższej Szkoły Rolniczej** w Poznaniu; **Antoni Rutkowski** — profesor zwyczajny, zastępca dyrektora Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie; **Mieczysław Chorąży** — profesor nadzwyczajny, kierownik Zakładu Biologii Nowotworów Instytutu Onkologii w Gliwicach; **Kazimierz Dux** — profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Biologii Nowotworów w Instytucie Onkologii im. M. Skłodowskiej-Curie w Warszawie; **Wiktor Bross** — profesor zwyczajny, kierownik II Katedry Chirurgii Akademii Medycznej we Wrocławiu. (PAP)

Węgiel na zimę już teraz

Składy opałowe dysponują obecnie pokaźnymi ilościami węgla. Większość klientów odkłada jednak zakupy na późniejsze miesiące, co poważnie komplikuje pracę transportu i dopływ dalszych partii węgla ze Śląska. Najmniej sprzedaje się obecnie węgla w Warszawie, a niewiele lepsza jest sytuacja również w innych dużych miastach.

Jak poinformowano w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, w składach opałowych w całym kraju można w lipcu i sierpniu jednorazowo zakupić pełną całoroczną ilość węgla, a na dostawę do domu nie czeka się dłużej niż 2 — 3 dni.

Istotnym udogodnieniem dla nabywców jest możliwość opłacania należności za węgiel tzw. czekami usprawnienia, które wydawane są za pośrednictwem rad zakładowych w miejscach pracy. Czeki te są formą kredytu nieoprocentowanego, a ratalne — miesięczne spłaty mogą być realizowane w ciągu roku.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Janusz Marciszewski**

„Koziołki" płacą

3, 9, 30, 40, 42 dod. 16

Na 738 grę wpłynęło 311.811 zakładów wartości 935.433,—zł.

Stwierdzono: 1 piątkę w kol. nr 2 w Poznaniu **w wysokości 271.907 zł,** 2 „czwórki z liczbą dodatkową" w kolekturze nr 6 i 30 w Poznaniu **po zł 23.385,—** 38 „czwórek" **po zł. 2.461,—,** 55 „trójek premiowanych" **po zł 171,—,** 1.391 „trójek" **po zł 71,—,** 1.322 „dwójki premiowane" **po zł 26,—,** 19.463 „dwójki" **po zł 6,—.**

K5293

Toto-Lotek

20, 27, 30, 38, 47, 49 dod. 32

Turystom ku uwadze!

W pełni sezonu o sprawach celnych

Sezon turystyczny w pełni, a ponieważ należymy do narodów chętnie podróżujących — duży ruch panuje już na przejściach granicznych. Warto więc — tym bardziej, że w tym roku przy wyjazdach turystycznych do krajów socjalistycznych można zakupić zwiększone ilości dewiz — przypomnieć niektóre aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące taryf celnych wywozowych i przywozowych. Informacji na ten temat udzielił przedstawicielowi PAP wiceprezes Głównego Urzędu Ceł — Roman Czwojdziński.

Nadal obowiązuje generalna zasada — przy wyjazdach o całkowitym zwolnieniu z opłat celnych tych artykułów, od których należność celna nie przekroczy 1000 zł. W szczególnych przypadkach jeśli są to wyroby i przedmioty ściśle osobistego użytku, ta granica może być przekroczona, ale po uprzedniej zgodzie władz celnych.

Przy przywożeniu do kraju nie pobiera się opłat celnych jeśli opłaty te nie przekroczą 1500 zł. W praktyce oznacza to, że można bez cła przywieźć przedmioty wartości nawet powyżej 10 tys. z tym jednak, że ilość i charakter tych artykułów nie stwarza uzasadnionych podstaw, że są przeznaczone do dalszego „handlu".

Także i urzędy celne chcą mieć swój udział w stwarzaniu coraz dogodniejszych warunków dla rozwoju turystyki zagranicznej. Stąd też zostały one ostatnio upoważnione do stosowania we własnym zakresie różnych dość znacznych ulg w opłatach celnych.

Niektóre zmiany w taryfie celnej przywozowej ujęte zostaną w przepisach modyfikujących obecnie obowiązujące w tym względzie ustalenia prawne. Zmiany te w najbliższych dniach zostaną podane do publicznej wiadomości przez publikację w Dzienniku Ustaw, a wejdą w życie — tak jak nakazują to ogólne zasady — w 14 dni po ukazaniu się tej publikacji w „Monitorze". Rewizja dotyczyć będzie przede wszystkim obniżania stawek celnych na artykuły deficytowe na rynku krajowym. Już teraz jednak wiadomo, że niektóre, do niedawna obowiązujące stawki celne zostaną po prostu zawieszone. Dotyczyć to będzie przede wszystkim artykułów spożywczych takich jak owoce, kawior, przetwory z ryb, przyprawy korzenne, herbata, kawa, kakao, pieprz. To dotyczy także szeregu innych — między innymi zwierząt hodowlanych oraz dywanów, chodników dywanowych, bielizny pościelowej i stołowej, odzieży dziecięcej, chusteczek na głowę, naczyń, wyrobów pończoszniczych, niektórych tworzyw sztucznych.

Warto też przypomnieć rzemieślnikom, że mają szansę na znaczne ulgi celne jeśli sprowadzać będą do kraju maszyny niezbędne dla produkcji zmniejszającej nasz import z zagranicy.

Co pewien czas kroniki kryminalne odnotowują u nas kolejną aferę dotyczącą przemytu złota. W tych sprawach zachodzą nadal największe nieporozumienia, bowiem obecnie, można legalnie przywozić do kraju znaczne ilości złota, oczywiście w ramach legalnie posiadanych za granicą środków. Jesteśmy po prostu zainteresowani, aby w kraju tego kruszcu było jak najwięcej i to znajduje wyraz w znacznie ostatnio obniżonych stawkach celnych przy przywozie złota. Przedmioty ze złota o wadze do 50 gramów traktowane są jako osobista biżuteria i opłat żadnych się nie pobiera. Przy większych ilościach, opłaty są pobierane, ale w tych przypadkach kiedy opłata jeszcze do niedawna wynosiła 60 złotych za gram, została obecnie zmniejszona do 10 złotych, a w przypadkach gdy wynosiła 50 zł. do 5 zł.

Generalnie — **urzędy celne sprzyjają ludziom, którzy chcą tylko uprawiać turystykę,** ale równocześnie zwiększają skuteczność swego działania wobec osób, które z przemytu chcą czynić źródło krociowych zarobków. (PAP)

Śmierć w angielskiej elektrowni atomowej

Trzech robotników w angielskiej elektrowni atomowej w południowo wschodniej części kraju poniosło śmierć, gdy lina na której byli zawieszeni zerwała się. Dwóch innych robotników, pracujących wraz z nimi zostało rannych. (PAP)

W ZRA aresztowano izraelskiego szpiega

W sobotę poinformowano, że 17 maja w ZRA został aresztowany 46-letni inżynier Attia Fahmy Amin za szpiegostwo na rzecz Izraela. Był on od dłuższego czasu pod obserwacją egipskich władz bezpieczeństwa.

Podczas rewizji dokonanej w jego mieszkaniu odnaleziono nadajnik radiowy, wiele obciążających materiałów oraz wiele innych przedmiotów, stanowiących ekwipunek szpiega.

Dodatek sezonowy — tylko w niektórych restauracjach

Od lat wyjeżdżając na urlop „prywatnie" płaciliśmy różnego rodzaju frycowe i haracze, opłaty specjalne, a przede wszystkim — dodatki sezonowe w lokalach gastronomicznych. Te ostatnie płacili nie tylko urlopowicze, ale też — co gorsza — stali mieszkańcy ośrodków wczasowych i miejscowości położonych na szlakach turystycznych.

Tego lata sytuacja powinna się zmienić, bowiem obowiązują nowe przepisy w tej sprawie.

Decyzje podjęto niedawno, w dużym stopniu w rezultacie argumentów związkowej kontroli społecznej, która co roku wykazywała na konkretnych przykładach, że tak szerokie i dowolne stosowanie dodatków sezonowych, i to na ogół w maksymalnej ich wysokości (10 proc.) jest nieuzasadnione ekonomicznie i budzi zastrzeżenia ze społecznego punktu widzenia.

Najważniejsze novum to zniesienie obligatoryjności stosowania dodatku. Co więcej — obecnie sezonowe podwyższanie cen w tych zakładach wymaga zezwolenia Wojewódzkiej Komisji Cen, która równocześnie ustala wysokość dodatku (w granicach do 10 proc.).

Odnosi się to oczywiście do stałych zakładów gastronomicznych. W stosunku do zakładów czynnych tylko w sezonie, (nie dłużej niż 6 miesięcy w roku) utrzymano dotychczasowe uprawnienia do dodatków.

Intencją nowych przepisów jest też ochrona interesów ludności miejscowej. Na uwagę zasługuje zwłaszcza decyzja nieudzielania zezwoleń na stosowanie dodatków tym zakładom gastronomicznym III kategorii, które obsługują głównie pracowników dużych zakładów produkcyjnych, położonych w pobliżu. (PAP)

LUDOMIROWI KAPCZYŃSKIEMU
art.-grafikowi naszego dziennika

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy współczucia składa

Zespół „Głosu Wielkopolskiego"

Przeciw schorzeniom psychicznym

Przywrócić społeczeństwu

Porządek dzienny trzynastego posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 28 kwietnia br., obejmował m. in. pierwsze czytanie rządowego projektu Ustawy o Ochronie Zdrowia Psychicznego. Dotyczy on „najbardziej ludzkich spraw — stosunku człowieka do człowieka i stosunku społeczeństwa do jednostki dotknięte j wielkim nieszczęściem. Chorobom psychicznym można zapobiegać, można je skutecznie leczyć przywracając chorych społeczeństwu jako wartościowych jego członków" (słowa min. Zdrowia i Opieki Społecznej Jana Kostrzewskiego).

By leczyć, trzeba mieć rozbudowaną sieć lecznictwa zamkniętego i otwartego. Zadania w tym zakresie wyznaczyło pismo okólne Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 22 marca 1967 r., skierowane do przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych w sprawie przyspieszenia rozwoju lecznictwa psychiatrycznego.

Zadanie postawione przed prezydiami rad wojewódzkich było ogromne. W 1968 r. w Polsce na 391 powiatów było 368 poradni zdrowia psychicznego, z których zaledwie połowa była czynna 5—6 dni w tygodniu; jeden lekarz psychiatra przypadał na 78,4 tys. ludności (norma: 50 tys.). W 1969 r. istniały już 394 poradnie. Wobec nierównomiernego rozmieszczenia szpitali psychiatrycznych i zbyt małej w stosunku do potrzeb liczby łóżek, mają one ogromne zadanie.

POTRZEBY I OPORY

Poznańska Miejska Poradnia Zdrowia Psychicznego prowadzi rejestr centralny wszystkich pacjentów, pozwalający na rozeznanie potrzeb terenu. W 1970 r. zarejestrowano w naszym mieście po raz pierwszy 5 600 pacjentów, leczono ogółem ponad 15 000 osób. Liczby te nie obejmują pacjentów poradni przeciwpadaczkowej i neurologicznych oraz kilku placówek zdrowia psychicznego (PKP, HCP, Zespół Zapobiegawczo - Leczniczy dla Młodzieży Akademickiej).

Czy leczeniem objęto wszystkich potrzebujących?

Pojęcie psychicznie chorego kojarzy się u wielu osób z kimś „niepoczytalnym", kogo należy jak najszybciej od społeczeństwa odizolować. W badaniach nad postawami mieszkańców Warszawy wobec chorych psychicznie, przeprowadzonych w próbce 800 osób reprezentatywnej dla ludności stolicy, ogłoszonych w 1968 r., tendencja do unikania kontaktów z psychicznie chorymi była dość powszechna wśród ogółu respondentów. Dominowała obojętność i nieufność. Wpływał na to niewątpliwie stan wiedzy o chorobach psychicznych — opis objawów prostej schizofrenii (zamknięcie się w sobie połączone z osłabieniem łączności ze środowiskiem zewnętrznym, otępienie uczuciowe) był identyfikowany jako choroba psychiczna tylko przez 24 proc. respondentów.

Znajduje to potwierdzenie również w doświadczeniach poznańskich placówek zdrowia psychicznego, które na próżno usiłują dotrzeć do pewnych środowisk (są i takie przypadki, że rodzina zwolnione reakcje na zjawiska zewnętrzne, występujące u dorastającego lub nawet dorosłego już dziecka, traktuje jako przejaw lenistwa, nie dopuszcza lekarza, a jako jedyne lekarstwo uznaje kij zdolny napędzić do pracy). Z drugiej strony nie brak takich, którzy usiłują wykorzystać szpital psychiatryczny jako przytułek dla starzejących się rodziców.

BEZ PROTEKCJI I PRYWATNEJ PRAKTYKI

W Polsce jeden psychiatra przypada na 70 tys. ludności. W Poznaniu — na 17 tys.. Dla świeżego przypadku lekarz ma prawo poświęcić 1—1,5 godz., dla stałych pacjentów około 15 min. Wymagane są wprawdzie skierowania od lekarza rejonowego, lecz w przypadku wyraźnie wymagającym pomocy pacjent zostaje przyjęty i bez tego.

Profilaktyką i leczeniem właściwych chorób psychicznych, które manifestują się patologicznymi reakcjami, stojącymi w ostrej i jaskrawej sprzeczności z wymogami środowiska, prowadzącymi do długich i częstych pobytów w szpitalu, zajmuje się Miejska Poradnia Zdrowia Psychicznego. Oprócz niej istnieje w Poznaniu 5 poradni dzielnicowych, których zadaniem jest profilaktyka i leczenie tych chorób psychicznych, które nie wymagają częstej interwencji szpitalnej, a także innych zaburzeń psychicznych, głównie nerwic. (w poradni jeżyckiej na 1 327 pacjentów blisko 1 000 stanowili nerwicowcy). Każda z poradni składa się z 3 działów: dla dorosłych, dla dzieci i młodzieży oraz przeciwalkoholowego. Poradnie są wieloprofilowe, zatrudniają lekarza psychiatrę (Jeżyce i Grunwald po dwóch), pediatrę ze specjalnością z zakresu psychiatrii dziecięcej, psychologów.

Rozwinięcie psychiatrycznego lecznictwa otwartego wyeliminowało w Poznaniu potrzebę praktyki prywatnej, dostęp do właściwej placówki zdrowia psychicznego nie napotyka na trudności.

NIE TYLKO ILOŚĆ

Samo tworzenie poradni zdrowia psychicznego nie wystarcza. Konieczna jest poprawa ich pracy poprzez wprowadzenie tzw. opieki czynnej. Poradnia musi wkroczyć w środowisko pacjenta. Nie może ograniczać się do stosowania tylko farmakologicznego leczenia chorych, którzy sami sie do poradni zgłaszają. W 1968 r. na około 6 800 wizyt domowych przeprowadzonych w Polsce ponad 1 300 przypadało na Poznań.

Szczególną rolę odgrywa tu otoczenie natychmiastową opieką pacjentów wypisanych ze szpitala, którzy nie mogą nagle zniknąć z pola widzenia lekarza psychiatry. Umożliwia to subrejonizacja, tzn. powiązanie poszczególnych oddziałów szpitala psychiatrycznego w Gnieźnie z określonymi powiatami lub dzielnicami Poznania (każdy z tych powiatów czy dzielnic ma tam swój „oddział", pacjenci z jego terenu zawsze wracają do tych samych lekarzy, utrzymujących ścisły kontakt z powiatowymi i dzielnicowymi poradniami). Pozwala to na natychmiastowe przekazanie pacjenta pod opiekę poradni, zmniejszając jednocześnie znacznie zagęszczenie szpitala (z 154 proc. w 1964 r. do 107 proc. w 1969 r.) Taki sam ścisły kontakt utrzymuje z poradniami Klinika Psychiatryczna poznańskiej AM. Należy podkreślić, że Wielkopolska jako pierwsza w kraju wprowadzał współczesną strukturę lecznictwa psychiatrycznego, polegającą na integracji wszystkich form opieki psychiatrycznej.

Gros czynnej opieki, w postaci wizyt, przejęła Miejska Poradnia Zdrowia Psychicznego, która m. in. od 1968 r. prowadzi tzw. hospitalizację domową czyli wszechstronne leczenie chorych psychicznie w warunkach domowych (około 70 osób).

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

MALTA

Klejnot brytyjski czy druga Kuba

Różnie można charakteryzować tę wyspę. Ongiś uchodziła za trudno dostępną skałę pośród Morza Śródziemnego; później — z racji położenia strategicznego — zyskała miano niezdobytej fortecy; uważa się także Maltę za półmetek drogi pomiędzy Gibraltarem a Kairem; stanowi turystyczną Mekkę z racji zabytków, pamiętających czasy krzyżowych wypraw; można też spotkać opinie, według których Malta ma wszelkie cechy brytyjskiego hrabstwa, przeniesionego w obręb śródziemnomorskiego basenu.

Zaciszna na pozór wyspa ma burzliwą historię. Z początkiem naszej ery Fenicjanie stworzyli na Malcie oparcie dla swoich dalekich wypraw. Po pięciu wiekach usadowił się tutaj Zakon Maltański, sławny udziałem rycerzy w wyprawach krzyżowych. Następnie przeszła Malta we władanie Arabów, którym odebrali ją królowie normandzcy w roku 1090. O wyspie słyszy się znowu za Napoleona, zdobywającego tę ważną bazę w roku 1798, by w dwa lata później postradać ją na rzecz Brytyjczyków. Odegrała wreszcie Malta niemałą rolę w II wojnie światowej, stanowiąc ważny punkt strategiczny podczas inwazji aliantów na północną Afrykę, a potem na Sycylię.

O Malcie słyszy się znowu obecnie, mniej więcej w siedem lat*) po uzyskaniu przez nią niepodległości. Wiąże się to z wynikami wyborów do miejscowego parlamentu (obecnie 55 mandatów) przeprowadzonych w Państwie Maltańskim w połowie czerwca. Rezultatem głosowania jest przejęcie na wyspie władzy przez Partie Pracy z Dominicem Mintoffem na czele. Do tej pory życiu politycznemu przewodziła konserwatywna Partia Nacjonalistyczna, której liderem jest Borg Olivier, niedawny premier.

Brytyjczycy władali wyspą 164 lata. Dopiero w roku 1964 ludność Malty uzyskała niepodległość, oczywiście w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, pod zwierzchnictwem JKM Elżbiety II i patronatem gubernatora generalnego, sir Maurice Dormana. W roku 1967 rząd Oliviera wypowiedział Londynowi układ o obronie i pomocy, po czym doszło do ogólnych uzgodnień.

Czerwcowym wyborom, stanowiącym rozgrywkę dwu najsilniejszych ugrupowań politycznych Państwa Maltańskiego, nie towarzyszyły hasła o potrzebie usunięcia z wyspy brytyjskich wojsk. Garnizony te mają istotne znaczenie dla interesów miejscowej ludności (Malta nie ma bogactw naturalnych). Wygrali — większością kilku tysięcy głosów — labourzyści**), reprezentujący drobnych kupców, rzemieślników, robotników z fabryk i portów. Ich przywódca — Mintoff, syn kucharza okrętowego, ale i wychowanek Oxfordu, różni się wyraźnie zapatrywaniami od swego przeciwnika politycznego — Oliviera, powiązanego z Londynem i tamtejszymi kołami polityczno-gospodarczymi. Mintoff widzi alternatywnie rozwój swego kraju: albo na drodze czerpania korzyści ze szczególnego położenia strategicznego Malty, albo na drodze neutralności przy współpracy z państwami afrykańskimi, przede wszystkim z pobliskimi Libią i Tunezją.

Państwo złożone z 5 wysp, w tym największe Malta, Gozo, (Ghawdex) i Comino (Kemmuna), (ok. 100 km na południe od Sycylii), łączny obszar 316 km kw., ludność ok. 330.000, gęstość zaludnienia jedna z najwyższych na świecie (ponad 1.000 na km kw), stolica La Valletta — ok. 18.000. Języki urzędowe: angielski i maltański (mieszanina mowy starożytnych Fenicjan, Arabów i Lewantyńczyków pochodzenia greckiego). Brak kolei, za to ok. 100.000 samochodów, międzynarodowe lotnisko Luqa. Produkcja przemysłowa: artykuły spożywcze, napoje, tekstylia, odzież, obuwie, chemikalia papierosy. Łagodny klimat, 2 — 3-krotne plony w ciągu roku, duże zbiory pomarańcz, winogron, moreli, brzoskwiń oraz kminku. Waluta: funt maltański równy funtowi szterlingowi.

Układ, zawarty pomiędzy Londynem a La Valletta, w roku 1964, miał obowiązywać przez lat 10. Mintoff określa go jako „porozumienie pomiędzy panem a niewolnikiem". Układ ten stworzył Brytyjczykom podstawę dla wprowadzenia na teren utrzymywanych tu (eksterytorialnych) baz morskich i lotniczych — amerykańskich i włoskich jednostek Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), do którego Państwo Maltańskie nie należy. Bazy na wyspie mają, zwłaszcza dla Anglii, USA i Włoch, kapitalne znaczenie, o czym świadczy choćby usytuowanie na Malcie właśnie sztabu sił morskich NATO na Morze Śródziemne.

Przeto nic dziwnego, że pierwsze decyzje nowego labourzystowskiego premiera Malty wywołały zamieszanie w obozie NATO-wskim. Cóż takiego uczynił Mintoff? Przede wszystkim zwrócił się do Wielkiej Brytanii w sprawie zrewidowania układu z roku 1964. Londyn wyraził na to zgodę, rozmowy już trwają. Mintoff zasugerował także odwołanie z Malty brytyjskiego gubernatora generalnego, znanego ludności wyspy jeszcze z okresu kolonialnego. Sir Dorman został pospiesznie z La Valletty wycofany.

Niemal równocześnie Mintoff spowodował opuszczenie Malty przez włoskiego admirała — Gino Birindelli'ego, dowódcy sił morskich NATO, bazujących w portach wyspy i sprzeciwił się zapowiadanej na początek lipca wizycie okrętów VI floty amerykańskiej. Nowy premier wyraził pogląd, iż w ogóle obecność jednostek NATO na wyspie nie wynika z jakichkolwiek porozumień. Oświadczył ponadto, że Malta mogłaby zażądać od Wielkiej Brytanii wycofania wszelkich jej wojsk, jednakże postanowiono umożliwić Londynowi wynegocjowanie porozumienia w tej sprawie. Ponadto z inicjatywy przywódcy maltańskich labourzystów w pierwszych dniach nowych rządów utworzono państwowe przedsiębiorstwo, obejmujące stocznie remontowe na wyspie. Ogłoszono przy tym gotowość obsługiwania wszystkich statków i okrętów, a nie tylko pływających pod banderą państw członków NATO.

Posunięcia premiera Mintoffa wywołały na Zachodzie rozległe echa. Brytyjczycy, bojąc się narażenia na szwank swych interesów, pierwsi poczynili pojednawcze kroki, o których była mowa. Włosi przełknęli gorzką pigułkę związaną z koniecznością nagłego wyjazdu admirała Birindelli'ego, udając, że został on wezwany na konsultacje do Neapolu. W Brukseli zebrała się Rada NATO. Zamiast komunikatu, zaczęto tu kolportować opinie, bagatelizujące maltańskie wydarzenia: „Wy-

Dokończenie na str 4

WIESŁAW PORZYCKI

*) 7 lat minie dokładnie 21. IX. 71,
**) Dało im to jeden mandat przewagi w parlamencie.

Od 1 lipca na Węgrzech

Nowy etap w polityce mieszkaniowej

Z dniem 1 lipca wszedł w życie na Węgrzech zbiór przepisów otwierających nowy etap w polityce mieszkaniowej tego kraju. Obejmują one trzy podstawowe kręgi zagadnień: kwestię czynszów, zasady przydziału mieszkań finansowania budownictwa mieszkaniowego oraz program rozwoju tego budownictwa w bieżącym pięcioleciu.

Czynsze mieszkaniowe, dotychczas na Węgrzech bardzo niskie — nieomal symboliczne, zostały znacznie podwyższone. Krok ten podyktowany został potrzebą oparcia gospodarki zasobami mieszkaniowymi na racjonalnych ekonomicznych podstawach, zapewniających m. in. wyższy poziom świadczeń na rzecz lokatorów i lepszą organizację usług konserwacyjnych, przeciwdziałanie procesom dekapitalizacji tych zasobów. Wysokość czynszów wahać się będzie obecnie (w mieszkaniach kwaterunkowych) w granicach od 3.60 do 6 forintów za metr kwadratowy (stanowi to w przybliżeniu równowartość 4,2 do około 7 złotych): tak więc za mieszkanie np. o powierzchni 50 m kw. użytkownicy płacić będą miesięcznie do 300 forintów, co odpowiada kwocie około 350 złotych. Opłaty w blokach spółdzielczych były już dotychczas znacznie wyższe niż w mieszkaniach kwaterunkowych — obecnie nastąpi zatem zrównanie opłat w obu tych kategoriach mieszkań, oczywiście przy uwzględnieniu różnic w mieszkaniowym standardzie.

Wraz z podwyższeniem czynszów ustalone zostały formy rekompensaty finansowej dla pracowników sektora uspołecznionego. Wysokość rekompensaty będzie w miarę wzrostu płac i zarobków sukcesywnie malejąca — zasadniczo corocznie o jedną czwartą faktycznego przyrostu zarobków.

W zasadach przydziału mieszkań kwaterunkowych najistotniejszą zmianą jest wprowadzenie obowiązku wnoszenia przez otrzymującego przydział jednorazowej wpłaty określonej kwoty tytułem zwrotu części kosztów inwestycyjnych za mieszkania. Wysokość tej opłaty zależna będzie nie tylko od standardu mieszkania, ale i od sytuacji danej rodziny.

Jeśli chodzi o program budownictwa mieszkaniowego na najbliższe lata, przewidziana jest na Węgrzech budowa w okresie 1971-1975 r. ogółem 400 tysięcy mieszkań, czyli corocznie po 8 mieszkań na tysiąc mieszkańców. Dla porównania — w roku 1965 wskaźnik ten wynosił 5,4 mieszkania, a w 1968 roku — 6,5 mieszkania na 1000 mieszkańców. Tylko w sektorze państwowym przewidziane jest wydatkowanie na ten cel w bieżącej pięciolatce 56 miliardów forintów, przy planowanych na ten okres globalnych nakładach inwestycyjnych w całej gospodarce uspołecznionej rzędu 480-500 mld forintów. (AR)

Kulisy referendum przeciwko rozwodom

Od korespondenta w Rzymie

Sprawa referendum o obalenie ustawy, dopuszczającej rozwód, staje się we Włoszech problemem politycznym pierwszej rangi. „Nie idzie bowiem — jak pisze „Il Messaggero", rzymski dziennik prorządowy — o walkę między siłami laickimi i katolickimi, lecz o starcie demokratów z klerykałofaszystami".

W podobnym tonie wypowiada się ogromna większość prasy włoskiej z rzadką w Italii zgodnością poglądów. Wystarczy powiedzieć, że nie pokój wielkiego organu konserwatywno-liberalnego „Corriere della Sera" niewiele od biega od krytyki, z jaką pod adresem ślepego fanatyzmu klerykałów występuje komunistyczna „Unita" czy socjalistyczny „Avanti". A jednak mimo tak powszechnego sprzeciwu i przestróg, zgłaszanych przez kręgi oświeconej opinii publicznej Włoch — referendum niemal na pewno odbędzie się nie dalej, jak za rok.

Siły klerykalne i reakcyjne okazują się mocniejsze, niż sądziło to wielu obserwatorów. O zasięgu ich wpływów świadczy nie tyle zebranie blisko miliona 400 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum — gdyż po kosztownej i hałaśliwej kampanii propagandowej można było oczekiwać jeszcze wyższych wyników cyfrowych — ile to że przeciwko awanturniczej akcji nie odważyły się wystąpić jawnie te koła watykańskie i kościelne i te grupy chrześcijańskiej demokracji, o których wiadomo, że inicjatywę na rzecz referendum uważają za nieszczęście.

Prof. G. Lombardi, przywódca antyrozwodowców, zorganizował w Rzymie konferencję prasową, na której przemawiał jako pewny siebie zwycięzca. Tezy Lombardiego wywodzą się żywcem z ducha kontrreformacji. Na przykład: rozwód i ponowne małżeństwo to publiczny konkubinat i jawne zgorszenie, uznanie równoprawności dzieci nieślubnych obala sens rodziny itd. itd. Lombardi poddał krytyce nawet Pawła VI — stwierdzając, że papież nie w porę wybrał się ze swym „Motu Proprio", zalecającym przyspieszenie i uproszczenie procedury unieważniania kościelnych małżeństw katolickich.

Ktoś nie znający bliżej stosunków włoskich mógłby sądzić, że absurdalny fanatyzm ludzi typu Lombardiego zasługuje co najwyżej na wzruszenie ramionami. I dziwiłby się, dlaczego na przykład „Unita" podejmuje od kilku dni sprawę referendum na swej pierwszej stronie. Rzecz w tym, że akcja katolickich grup reakcyjnych — sama w sobie zalatująca średniowieczem — stanowi tylko fragment szerokiej ofensywy skrajnej prawicy włoskiej, która używa różnych narzędzi, by zahamować proces umacniania się sił postępowych. Jedno z tych narzędzi, to na przykład neofaszystowska partia MSI, korzystająca z olbrzymich subsydiów finansowych. MSI, po sukcesie odniesionym w ostatnich wyborach samorządowych, zachowuje się coraz bardziej bezczelnie i nie jest przypadkiem, że właśnie neofaszyści znajdują się obecnie w pierwszym szeregu agitatorów za referendum antyrozwodowym. Stąd uzasadnione są przestrogi lewicy, dotyczące odradzania się sojuszu klerykalno-faszystowskiego.

Już wstępna analiza składu społecznego tych, którzy podpisali się pod wnioskiem o referendum wskazuje, że jego inicjatorzy oparli się o najbardziej zacofane kręgi społeczeństwa włoskiego. Na przykład najwyższy procent zwolenników referendum uzyskano w Bazylikacie, najbiedniejszym górzystym i pasterskim regionie Italii, gdzie większość mieszkańców stanowią kobiety, gdyż znaczna część aktywnej ludności męskiej znajduje się na emigracji.

Jeszcze kilka miesięcy temu poważne środowiska polityczne Włoch były absolutnie przekonane, że mówienie o referendum to tylko straszak, którym nie warto się przejmować. Obecnie — formalnie biorąc — nie można już referendum uniknąć. Fakt ten — podobnie jak liczby głosów, zdobytych przez neofaszystów w ostatnich wyborach — wskazuje, że planów sił reakcyjnych nie można lekceważyć. Jedynym bowiem celem referendum jest wywołanie napięć i zamieszania, sztuczne dzielenie ludzi pracy i osłabienie wspólnego frontu lewicy.

W tej sytuacji bardzo dwuznacznie przedstawia się rola Kościoła. Kampania o referendum poparta została przez znaczną część episkopatu i duchowieństwa włoskiego, podpisy zbierano w kościołach. Watykan, w momencie, gdy wiadomo już było, że wniosek o referendum zostanie zgłoszony — ale nie wcześniej — dał do zrozumienia poprzez notę opublikowaną w „Osservatore Romano", że zachowuje w tej sprawie neutralność. Nie ulega jednak wątpliwości, że bez zielonego światła ze strony niektórych włoskich dygnitarzy kurii rzymskiej, wielu biskupów Italii mniej gorliwie angażowałoby się w mobilizowanie podpisów przeciwko ustawie uchwalonej przez parlament.

Przeforsowanie wniosku o referendum to nie tylko ważny punkt, uzyskany przez reakcyjne siły włoskie. To również niebłahy czynnik w wewnętrznej rozgrywce w Kościele Italii i w samym Watykanie. Grupy bardziej postępowe w kurii rzymskiej, myślące w sposób bardziej nowoczesny i światły, zostały zaszachowane i — chwilowo przynajmniej — osłabione.

DOMINIK HORODYŃSKI

Perypetie S. Zasady z mechanikami Porsche'a

Sobiesław Zasada jest jednym z najlepszych europejskich kierowców rajdowych.

Był już dwukrotnie mistrzem Europy, odnosił sukcesy w wielkich wyścigach transkontynentalnych jak: Londyn — Sydney lub Londyn — Meksyk, a w trudnych zawodach o Gran Premio Argentina lub East African Safari zadziwiał świat. Zasada startuje na różnych samochodach: w wielkich rajdach kontynentalnych i międzykontynentalnych na Porsche 911, w mistrzostwach Europy na BMW 2002, a wreszcie na innych, jak Rajd Monte Carlo —na Polskim Fiacie 125 P. W wypadku jazdy na samochodzie obcej produkcji S. Zasada, jako swój główny warunek stawia fabryce to, że może na karoserii wozu wymalować słowo „Polska" w odpowiednim języku, namalować polską flagę i nazwisko kierowcy oraz jego pilota. Oczywiście fabryki akceptują te warunki, choć nie wszyscy ich pracownicy zgadzają się z tym faktem.

PROBLEM FLAGI POLSKIEJ

Jako przykład może posłużyć ostatni East African Safari. W imprezie tej ekipa Porsche składała się z trzech kierowców: Szwedów — Waldegaarda i Anderssona oraz Polaka, właśnie Sobiesława Zasady. Trzy nowiuteńkie, przygotowane do trudów imprezy samochody Porsche 911 S były już w stanie gotowości. Każdy z nich miał wymalowaną na karoserii, pokaźnych rozmiarów flagę zachodnioniemiecką w kolorach czarno-złoto-czerwonych. Kierowcy przejęli wozy od ekipy mechaników, wypróbowali je, ale gdy Zasada wrócił z tej próby, zamiast flagi niemieckiej widać było pięknie lakierowaną biało-czerwoną, a na dachu, w widocznym miejscu napis „Poland". Kierownictwo ekipy Porsche, zgodnie z umową, zawartą z Zasadą nie miało żadnych zastrzeżeń, ale byli w tym zespole ludzie, którym fakt podkreślania przez Zasadę swego polskiego kraju bardzo się nie podobał. Wykorzystali też incydent Waldegaarda, by „popsuć" opinię Zasady.

INCYDENT W CZASIE SAFARI

Incydent ten przedstawiał się następująco: Przez pierwsze etapy Zasada jechał w myśl wskazówek miejscowego Polaka Nowickiego, bardzo rozważnie, rezerwując siły swoje jak i samochodu, na całą trasę. Waldegaard natomiast, podobnie jak większość kierowców europejskich od samego początku nie oszczędzał ani siebie, ani maszyny. Nic więc dziwnego, że po połowie trasy był już mocno zmęczony. Trzeba trafu, że na jednym z odcinków bardzo złej drogi Szwed chciał wyprzedzić jadącego właśnie Zasadę. Polak, widząc nadjeżdżającego kolegę zwolnił i zjechał na brzeg wąskiej drogi. Niestety, Waldegaard wyprzedzał zbyt szybko, a w dodatku pilot nie uprzedził go, że droga w tym miejscu lekko skręca w prawo. Wóz Waldegaarda wpadł kołami na pobocze, uderzył w nierówność terenu i uszkodził podwozie tak, że nie był zdolny do dalszej jazdy. Zasada się natychmiast zatrzymał, spytał

Komu się nie podoba słowo „Poland"

Szweda w czym może mu pomóc, ale po pobieżnych oględzinach wozu sam Waldegaard kazał Polakowi jechać dalej.

ENTUZJAZM MIEJSCOWEJ POLONII — JAKO ZARZUT!!

Gdyby nie tajemnicze, nawet dla mechaników Porsche usterki silnika, Zasada miał szanse wygrać Safari. Jednak mimo niedomagań silnika na ostatnim etapie zajął piąte miejsce, jako najlepszy z Europejczyków. I wtedy właśnie, gdy zawodnicy rozjechali się do domów w części prasy fachowej w NRF oraz w Austrii ukazały się artykuły, zarzucające Polakowi, że to przez niego Waldegaard musiał wycofać się z Safari. Co dziwniejsze, krytycznie o Zasadzie napisali ci dziennikarze, którzy odbywali dłuższe rozmowy przy kawiarnianym stoliku z jednym z członków fabrycznej ekipy sportowej Porsche. Czyżby to był tylko dziwny zbieg okoliczności? Chyba nie, jeżeli się weźmie do ręki taki artykuł i przeczyta go do końca. Oto oprócz sprawy Waldegaarda wyciąga się tam i inne, nie mające nic z tym wspólnego. I tak zarzuca się Zasadzie, że jak tylko dostanie wóz, to maluje na nim napis „Polska" i narodową flagę, że niechętnie korzysta z serwisu fabrycznego, lecz zawsze w pobliżu ustawiona jest grupka miejscowej Polonii, której pomoc jest dla Zasady ważniejsza niż mechaników Porsche i temu podobne bzdurne oskarżenia. Demaskują one jednak wyraźnie autorów. Nie podoba im się że Polak, a więc człowiek, pochodzący z kraju, który dopiero przystąpił do rozwijania motoryzacji, jest jednym z najlepszych rajdowców świata, że mimo to sukcesy nie uderzyły mu do głowy i w każdej sytuacji demonstruje swoje przywiązanie do kraju ojczystego, że Rodacy zamieszkali na wszystkich kontynentach są dla niego najlepszymi, najcenniejszymi pomocnikami i przyjaciółmi na trasie, jednym słowem że jest PATRIOTĄ.

„THE AUTOCAR" I SŁOWO „POLSKA"

Sprawa Safari przybrała na łamach fachowej prasy zachodniej nieoczekiwany obrót. Poważne pismo angielskie „The Autocar" zebrało głosy krytykujące Zasadę i w sposób udokumentowany dowiodło że Polak nie ponosi żadnej winy za kraksę Szweda, co więcej wyraźnie stwierdziło tendencyjność wypowiedzi zachodnioniemieckich i austriackich dziennikarzy. Zabrała głos również firma Porsche, która w wydanym oświadczeniu oficjalnym przedstawiła swój punkt widzenia, zgodny z opinią Anglików, że Waldegaard uległ wypadkowi z własnej winy. Wydawałoby się, iż w ten sposób cała historia się zakończyła. Nie jesteśmy tego pewni. Ciągle są bowiem jeszcze w dziale sportu firmy Porsche ludzie, którzy nie podzielają stanowiska swojego kierownictwa, są i w innych okręgach ludzie, dla których słowo „Polska" jest nienawistne, obojętnie w jakim języku napisane, którym patriotyzm i solidarność Polaków, żyjących na całym świecie staje kością w gardle. Nie byłoby wielkiej straty, gdyby się tą kością — udławili.

(Interpress)

Klejnot brytyjski

Dokończenie ze str. 3

skoki Mintoffa stanowią nieszkodliwe dziwactwa lewicującego polityka małego państewka; Malta nie jest obecnie szczególnie ważna..."

Tymczasem nowy rząd w La Valletta zmierza do wydatnego podwyższenia opłat za korzystanie przez Brytyjczyków z maltańskich baz. Zapowiadane jest rozwinięcie współpracy z Libią i Tunezją oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych z dalszymi krajami socjalistycznymi, w tym — z Polską***). Port stołeczny ma zostać przekształcony w wolnocłową strefę dla ożywienia ruchu i zintensyfikowania handlu.

Znamienny jest w związku z tym pogląd, wyrażony na łamach paryskiego dziennika prawicowego, straszącego, że istnieje niebezpieczeństwo przekształcenia klejnotu Korony Brytyjskiej, jakim była Malta — w Kubę Morza Śródziemnego.

Wątpliwe, by mocno uzależniona od Anglii Malta mogła się łatwo pozbyć więzów, łączących ją z Londynem. Najprawdopodobniej Mintoff dąży po prostu do poprawy warunków bytowych ludności w drodze rozluźnienia owych zależności, a także w drodze skłaniania się ku neutralności. Ale to wystarczyło, by mocno zaniepokoić Londyn, Rzym i Waszyngton. Im nie odpowiada nawet koncepcja „śródziemnomorskiej Szwajcarii" o której także się mówi w stolicy Malty.

WIESŁAW PORZYCKI

***) Dotychczas na Malcie nie ma ani jednego przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego państw socjalistycznych.

Poznański konkurs literacki

Organizatorzy Poznańskiego Konkursu Literackiego na powieść lub tom opowiadań — Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Wydawnictwo Poznańskie — informują, że oceny prac nadesłanych na konkurs dokona jury w składzie: Edward Balcerzan, Henryk Bereza, Feliks Fornalczyk, Włodzimierz Maciąg, Witold Nawrocki, Zofia Szmajs, Wojciech Żukrowski.

Jednocześnie przypomina się, że ogłoszony konkurs obejmuje utwory podejmujące tematykę regionu wielkopolskiego w aspekcie współczesnym lub też historycznym.

Ważniejsze postanowienia regulaminu konkursu:

- minimalna objętość nadesłanej pracy powinna wynosić 150 stron znormalizowanego maszynopisu,
- prace nigdzie dotąd nie publikowane, opatrzone godłem, należy przesyłać w 4 egzemplarzach pod adresem Wydawnictwa Poznańskiego, Poznań, ul. Fredry 8, w terminie do dnia 20 sierpnia br. Do nadesłanego maszynopisu należy dołączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem, zawierającą imię, nazwisko oraz adres autora,
- nagrody:

I — 60 000 zł, dwie II po — 40 000 zł, dwie III po — 20 000 i pięć wyróżnień po 10 000 zł. (na)

Przywrócić społeczeństwu

Dokończenie ze str. 3

Na tym czynna opieka się nie kończy. Każda dzielnicowa poradnia może przytoczyć fakty ingerencji w środowisko pacjenta, by ułatwić mu m. in. powrót do pracy.

★

Szybki rozwój otwartego lecznictwa psychiatrycznego w Poznaniu był możliwy dzięki zrozumieniu ze strony Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznania, Miejskiej Przychodni Specjalistycznej oraz inicjatywie poznańskich psychiatrów.

Jeżeli mamy właściwie zorganizować lecznictwo psychiatryczne, musi nastąpić zasadnicza zmiana w polityce inwestycyjnej. Rząd podejmuje odpowiednie kroki w tym kierunku, ale to wymaga czasu. Dlatego tak ważne są usprawnienia organizacyjne i intensyfikacja procesu terapeutycznego i rehabilitacyjnego. Częścią jego są zakłady pracy chronionej. Ale to już oddzielne zagadnienie.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

sport • sport • sport

W kraju i na świecie

W szóstym z kolei międzypaństwowym meczu w akrobatyce sportowej, reprezentacja Polski zremisowała z Bułgarią 162,9:162,9.

Na rozgrywanych w Cetniewie żeglarskich mistrzostwach Polski klasy „Finn", rozegrano w niedzielę drugi wyścig. Zwyciężył Zawieja (AZS W-wa) przed Knasieckim (LKS P-ń). Ta dwójka prowadzi po dwóch wyścigach.

W Książu koło Wałbrzycha odbyły się jeździeckie mistrzostwa Polski juniorów. W skokach przez przeszkody zwyciężył Mrugała z LZS Moszna, zaś w ujeżdżaniu — Piotr Pacyński (LZS Liszki).

W niedzielę wieczorem opuścił port gdański statek M/S Wadowice z niecodziennym ładunkiem na pokładzie: jachtem „Miranda" i jego kapitanem Zbigniewem Puchalskim. Jacht wyładowany zostanie w irlandzkim porcie Coork, skąd nasz żeglarz wyruszy w samotny rejs przez Atlantyk.

W Grudziądzu rozegrana została piąta eliminacja motocyklowych, wyścigowych mistrzostw Polski. W poszczególnych klasach zwyciężyli: formuła „A" do 125 ccm — Kanty (AZS Warszawa) — 26.41,6, formuła „B" do 175 ccm — Grześ (Avia Świdnik) — 25.21,4, klasa „Junior" do 250 ccm — Szymkowiak (Unia Poznań) — 22.48,9, klasa wyścigowa do 50 ccm — Nieczuprenko (AMK Gliwice) — 15.58,2.

W finałowym meczu o puchar Rumunii piłkarze Steauy Bukareszt pokonali Dynamo Bukareszt 3:2.

Pierwsza partia półfinałowego meczu pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata Petrosjan — Korcznoj, zakończyła się remisem.

Trzecie zwycięstwo w tegorocznym Tour de France odniósł Belg Leman. Wygrał on siódmy etap z Frantel do Novers, długości 256 km. Liderem wyścigu jest Belg Merckx, wyprzedzający o 26 sekund swego rodaka van Springela.

W niedzielę zakończył się w Belgradzie wyścig kolarski dookoła Jugosławii. W klasyfikacji indywidualnej wyścigu zwyciężył Jugosłowianin Bilic przed Goreło wem (ZSRR) i Gawliczkiem (Polska). Polewiak był szósty, zaś Labocha ósmy. W klasyfikacji drużynowej wygrał zespół ZSRR przed Polską (ekipa LZS) i Jugosławią.

Lekkoatletyka

Rekord świata w skoku wzwyż

Najważniejszym wydarzeniem lekkoatletycznym minionego tygodnia był odbywający w USA trójmecz zespołów: ZSRR — „Reszta świata" — USA. Poczas tych zawodów pobity został jeden z najstarszych rekordów świata — w skoku wzwyż. Ustanowił go 20-letni Amerykanin Pat Matzdorf wynikiem 2.29. Poprzedni rekord należał od 1963 roku do Walerego Brumela i wynosił 2.28. Matzdorf skakał stylem przerzutowym.

Trójmecz lekkoatletyczny USA zakończył się w pojedynku drużyn radzieckiej i amerykańskiej remisem 186:186. W konkurencjach męskich wygrali Amerykanie, zaś w konkurencjach żeńskich zawodniczki radzieckie. Drużyna „Reszty świata" — zgodnie z oczekiwaniami — była tłem pojedynków radziecko—amerykańskich.

✱

W Ystad odbyło się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne młodzieżowych reprezentacji Polski i Szwecji. Zwyciężyły Polki 74:59. Z ciekawszych wyników na wyróżnienie zasługuje rzut oszczepem, w którym Polki Nasternak i Śliwińska, uzyskały rezultaty powyżej 49 m oraz skok wzwyż, wygrany przez Wiśniewską — 174 cm.

✱

Zawodnicy 5 krajów startowali w maratonie o „Błękitną wstęgę granicy pokoju", który rozegrany został na trasie Cedynia — Siekierki. Wygrał Edward Stawiarz (Wawel Kraków) w czasie 2:21.09,8. Drugi był Bogusz (Warszawianka) a trzeci Wójcik (Śląsk Wrocław).

✱

Bardzo dobre rezultaty ustanowiono na mistrzostwach NRF w 10-boju. Aż 4 zawodników przekroczyło granicę 8000 pkt. Zwyciężył Bendlin, który miał rezultat 8244, będący najlepszym w tym roku na świecie.

Trzecie miejsce piłkarek ręcznych

W Bosanskim Brodzie (Jugosławia) zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet z udziałem reprezentacji Polski. W ostatnim swym meczu Polki pokonały drugą reprezentację Jugosławii 19:16 (8:7), natomiast Rumunia wygrała z Czechosłowacją 12:11 (6:4).

Ostateczna kolejność turnieju: 1. Rumunia, 2. Czechosłowacja, 3. Polska, 4. Jugosławia II.

✱

Reprezentacja Jugosławii w piłce ręcznej mężczyzn sprawiła wielką niespodziankę zwyciężając w Rijece w międzynarodowym turnieju Czechosłowację, Węgry i Rumunię. W decydujących o pierwszym miejscu meczach, Jugosławia wygrała z mistrzami świata, Rumunami 13:10 (6:3), natomiast Czechosłowacja przegrała niespodziewanie z Węgrami 19:21 (6:15).

Żużel

11 wywrotek w meczu Start (Gniezno) — Unia (Leszno)

Uwaga sympatyków sportu żużlowego z Wielkopolski skupiła się w ostatnią niedzielę na pojedynku o mistrzostwo II ligi pomiędzy dwoma drużynami z województwa poznańskiego: Startem Gniezno i Unią Leszno.

Mecz w Gnieźnie zakończył się zwycięstwem gospodarzy 42:34, dla których najwięcej punktów zdobyli: **Kniaź** — 12, **Świtała** — 8 oraz **Grudziński** i **Pilarczyk** po 6. Dla Unii — **Z. Jąder** i **Norek** po 9 oraz **B. Jąder** — 7.

Pojedynek Startu i Unii miał nieco zaskakujący dla widzów przebieg. W czasie 13 wyścigów aż 11 razy dochodziło do wywrotek, z których kilka zakończyło się poważnymi kontuzjami zawodników, a Dobrucki z Unii odwieziony został do szpitala. Nie najlepiej przygotowany tor, słabe sędziowanie oraz zbyt brawurowa jazda zawodników (nie poparta dobrą techniką) złożyły się na kiepskie widowisko, gdzie tylko szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił że nie doszło do poważniejszego w skutkach wypadku.

✱

W I lidze żużlowej odbyły się 3 mecze. Sparta Wrocław wygrała z Kolejarzem Opole 45:33, Stal Gorzów z Unią Tarnów 51:26, a ROW z Wybrzeżem Gdańsk 53:25. W tabeli prowadzi Stal Gorzów — 12 pkt przed Polonią Bydgoszcz — 10 pkt i ROW — 8 pkt.

✱

W NRF rozegrany został ćwierćfinał drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Do półfinału, który odbędzie się w Leningradzie, awansowały drużyny ZSRR i NRD. Będą one miały za przeciwników zespoły Polski i Czechosłowacji. Dwie najlepsze drużyny zdobędą prawo startu w finale, który odbędzie się we wrześniu we Wrocławiu.

Centralny spływ LZS i ZMW

Z udziałem 270 wodniaków z Warszawy, Katowic, Lublina, Wrocławia, Poznania, Koszalina, Gdańska i Bydgoszczy rozpoczął się w niedzielę w Charzykowych IX Centralny Spływ LZS i ZMW — szlakiem Brdy. Celem spływu, organizowanego dla uczczenia 25-lecia Ludowych Zespołów Sportowych jest spopularyzowanie walorów ziemi bydgoskiej i turystyki kajakowej w środowisku wiejskim.

Trasa 8-etapowego spływu wiedzie z Charzykowych przez Swornegacie, Woziwodę, Sokolą Kuźnicę i Samociążek do Bydgoszczy. (PAP)

Hokej na trawie

Porażka i zwycięstwo Polaków w NRD

Przygotowująca się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, reprezentacja Polski w hokeju na trawie rozegrała dwa spotkania z zespołem NRD. W pierwszym oficjalnym meczu wygrali hokeiści NRD 2:1. Pojedynek rewanżowy, w którym drużyny występowały pod firmami Lipska i Poznania, zakończył się zwycięstwem Polaków 3:1. Oba mecze odbyły się w Lipsku.

Kolarstwo

Sukces Z. Czechowskiego

Już po raz trzeci reprezentant poznańskiego Lecha Zenon Czechowski, triumfował w wyścigu kolarskim dookoła Mazowsza. W ostatecznej klasyfikacji wyścigu, który rozgrywany był na 3-etapowej trasie, Zenon Czechowski zajął zdecydowanie I miejsce wyprzedzając Matusiaka (Arkonia Szczecin) i Raseka (Górnik Klimontów).

W trzecim etapie, który zakończył się zwycięstwem Jałowieckiego z Górnika Klimontów, drugie miejsce zajął kolega klubowy Czechowskiego — Józef Kaczmarek.

Piłkarski Puchar Lata

Sobotnie i niedzielne spotkania piłkarskie o Puchar Lata (Intertoto) przyniosły polskim zespołom dwa zwycięstwa i dwie porażki.

A oto wyniki:

Grupa I: FC Zurych — AB Kopenhaga 2:1, Hertha Berlin Zach. — Jednota Trencin 2:1.

Grupa II: Elfsborg — Tatran Presov 2:3, Vejle — Stal Mielec 2:3.

1. Tatran	4:0	8—3
2. Stal Mielec	4:0	7—2
3 Elfsborg	0:4	2—7
4. Vejle	0:4	3—8

Grupa III: Linzer ASK — KB 03 Kopenhaga 0:0, Szombierki Bytom — Servette 0:1.

1. Servette	2:0	1—0
2. Szombierki	2:2	4—2
3. Linzer ASK	1:0	0—0
4. KB 03	1:3	1—4

Grupa IV: FC Kaiserslautern — Hvidovre Kopenhaga 2:2, Austria Wiedeń — TC Trzyniec 3:1.

Grupa V: Borussia Dortmund — ROW Rybnik 1:2, Atvidabergs — Wycker Innsbruck 3:1.

1. Atvidabergs	3:1	4—2
2. ROW	3:1	3—2
3. Borussia	0:2	1—2
4. Wycker	0:2	1—3

Grupa VI: Young Boys — Zagłębie Wałbrzych 2:0, Malmoe — Eintracht Brunszwik 0:1.

1. Eintracht	2:0	1—0
2. Zagłębie	2:2	2—2
3. Young Boys	0:2	0—2
4. Malmoe	0:4	0—3

Grupa VII: Inter Bratysława — Grasshoppers Zurych 9:2, Djurgarden Sztokholm — Austria Salzburg 0:3.

W naszym obiektywie

Z okazji 40-lecia istnienia RKS San odbył się turniej piłkarski, w którym zwyciężyła drużyna Polonii Poznań, wygrywając w finałowym spotkaniu z Sanem 2:1. Trzecie miejsce przypadło w udziale Sparcie Szamotuły po zwycięstwie nad Przemysławem 2:1. Na zdjęciu obok: fragment pojedynku San — Polonia, zaś poniżej finaliści turnieju drużyny Polonii P-ń i Sanu P-ń.

Fot. — K. Przychodzki

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym

„AGROMA"

uprzejmie zawiadamia swoich kontrahentów, o zmianie adresu placówki w Koninie. Pełny adres tej placówki brzmi obecnie jak następuje:

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA" - Oddział w Koninie
ulica Składowa nr 6, telefon: 41-24
stacja kolejowa: Konin

K4630

Pozn. Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu — ul. Strzelecka 2

SPRZEDA

przedsiębiorstwom uspołecznionym, spółdzielczym oraz osobom prywatnym

400 m³ GRUZU po płytach żelbetowych

w cenie 135,— zł za 1 m³.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia PPB-2 Poznań, ul. Strzelecka 2 — IV piętro, pokój 433

K4242

WIELKOPOLSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA w Poznaniu

oferują do sprzedaży wolnorynkowej dla ludności — bez ograniczenia

KOKS

w asortymencie koksik, o granulacji 0—10 mm, w cenie 200,— zł za tonę.

Sprzedaż prowadzi Sekcja Zbytu **Wielkopolskich Okręg. Zakładów Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla 10, w godz. od 8—13, w soboty od godz. 8—11.**

K4239

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY im. 25-lecia PRL w Poznaniu,
ul. Wieruszowska 10

WYKONUJE REMONTY BOCZNIC KOLEJOWYCH

z materiału powierzonego, na terenie m. Poznania i wojew. poznańskiego.

Spółdzielnia dysponuje pewną mocą przerobową na IV kwartał br. oraz na rok 1972.

K5000

FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH w Brzesku, woj. krakowskie

SPRZEDA

jednostkom gospodarki uspołecznionej:

- **PALETY PŁASKIE, drewniane, nieużywane,** o wymiarach 1600 × 1600 × 190 mm, o powierzchni składowania ca 25 m² — w cenie 498 zł/szt. — szt. 2.000;
- **PALETY PŁASKIE, drewniane, nieużywane,** o wymiarach 800 × 600 × 144 mm, o powierzchni składowania ca 0,5 m² — w cenie 142 zł — szt. 5.000.

Oferowane palety stanowić mogą podesty do transportu wewnątrzzakładowego lub magazynowego materiałów i wyrobów wózkami widłowymi.

Ponadto ze względu na dużą powierzchnię składowania i specyficzną budowę umożliwiającą swobodny przepływ powietrza, spełniają doskonale rolę podestów magazynowych izolując składowane materiały lub wyroby od posadzki.

W przypadku zakupu większej ilości, Fabryka udzielać będzie rabatu w wysokości 30 proc. ceny zbytu.

Szczegółowych informacji udziela **Dział Zbytu Fabryki Opakowań Blaszanych w Brzesku, ulica Starowiejska 28 (woj. krakowskie), tel. centrala 56-05-70 (wewnętrzny 264, 276, 213).**

K5061

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:

— **KIEROWCÓW z I, II nową i II starą kat. prawa jazdy** — kierowcy przechodzący z transportu niezorganizowanego zachowują prawo do stawki B uposażenia, plus 2,— zł/godz. dodatku za prowadzenie autobusu.
Kierowcy z II nową i II starą kat. prawa jazdy po przepracowaniu 1 roku i zobowiązaniu się do dalszej pracy w tut. Oddziale zostaną skierowani na kurs kierowców I kat. prawa jazdy.

— **KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH** — wykształcenie podstawowe, z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego oraz z m. Lwówek, Bródki, Dakowy Mokre, Zbąszyń, Rawicz, Środa, Krobia, Ryczywół, Międzychód.

— **LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO** — Zasadnicza Szkoła Zawodowa plus praktyka i IV grupa bhp.

— **ELEKTRYKA ZAKŁADOWEGO** — Zasadnicza Szkoła Zawodowa plus praktyka i IV grupa bhp.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługuje prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.
2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.
3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i rodziny oraz inne świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia Zawodowego WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 — Dworzec Autobusowy. K4689

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Poznań — zatrudni zaraz na terenie województwa wrocławskiego, opolskiego i poznańskiego:

— **KIEROWNIKÓW BUDOWY z uprawnieniami,** na terenie Poznania;
— **KIEROWNIKA pracowni projektowej z uprawnieniami do projektowania;**
— **PROJEKTANTÓW z uprawnieniami do projektowania branży drogowej,**
— **INSPEKTORÓW TECHNICZNYCH.**

Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

W razie delegowania w teren zapewniamy zakwaterowanie na kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adresem: Poznań, ul. Rutkowskiego 25, telefon 653-21.

K4679

PKP Wagonownia I kl. w Poznaniu — przyjmie do pracy zaraz:

— **RZEMIEŚLNIKÓW w wieku od 18 do 45 lat (ślusarzy, elektromonterów, tokarzy, kowali, blacharzy i stolarzy) oraz**
— **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.**

Płace zgodnie z siatką płac dla pracowników PKP. Bezpłatne świadczenia, jak umundurowanie, bilety kolejowe pracownicze i rodzinne, 80 proc. zniżki na przejazdy koleją, opiekę lekarską dla pracownika i rodziny, deputat węglowy 2,5 tony w naturze i 1,1 tony — ekwiwalent pieniężny, po przepracowaniu 1 roku. Dla zamiejscowych bezpłatne bilety na dojazd do pracy.

Ponadto pracownicy niewykwalifikowani mają możność uzyskania tytułu robotnika wykwalifikowanego w zawodzie.

Podanie o przyjęcie do pracy oraz osobiste zgłoszenia przyjmuje PKP Wagonownia I kl. w Poznaniu, Dworzec Gł., K5042

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych — przyjmie natychmiast do kilkugodzinnej pracy dziennie lub w niektórych dniach tygodnia (czas pracy do uzgodnienia):

SPRZEDAWCÓW, ŁADOWACZY, ROBOTNIKÓW do pracy w sklepach, POMOCE KUCHENNE, ZMYWACZKI i SPRZĄTACZKI —

w następujących przedsiębiorstwach:

1. MHD Art. Włók.-Odzieżowymi — Poznań, ul. Armii Czerwonej 46/50, telefon 613-11 wewn. 218;
2. MHD Obuwiem — Poznań, Taczanowskiego, barak 1, telefon 67-34-52;
3. MHD Art. Użytku Kulturalnego — Poznań, ul. Mickiewicza 30, telefon 435-15;
4. MHD Art. Gosp. Dom. i Chemicznymi — Poznań, ul. Armii Czerwonej 46/50, tel. 613-11, wewn. 146;
5. MHD Art. Spożywczymi — Poznań, ul. 27 Grudnia 13, tel. 581-36, wewn. 32;
6. Miejski Handel Mięsem — Poznań, ul. Armii Czerwonej 45, telefon 589-40;
7. Warzywa - Owoce — Poznań, ul. Głogowska 218, telefon 655-21, wewn. 6;
8. Pozn. Przeds. Garmażeryjne — Poznań, ul. Rybaki 18a, telefon 526-60;
9. Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Poznań, ul. Kramarska 1, telefon 539-34;
10. PZG Kawiarnie i Bary Mleczne — Poznań, ulica Ratajczaka 18, telefon 538-34;
11. Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — Poznań, ul. Grunwaldzka 55, telefon 67-12-65, wewn. 93;
12. Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu — Poznań, ul. Wieruszowska 2, tel. 67-12-01, wewn. 77.

Podjęcie tej pracy nie wymaga skierowania przez Wydział Zatrudnienia Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Przy zatrudnieniu w średnim wymiarze przynajmniej 4 godz. dziennie pracownicy uzyskują uprawnienia wynikające z przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym. K5195

Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Bobulczynie — pow. Szamotuły — zatrudni zaraz:

OWCZARZA oraz TRAKTORZYSTĘ.

Mieszkania w nowym budownictwie zapewnione. Przystanek autobusowy na miejscu. W4432

Komunikaty

Przedsiębiorstwo Geofizyki Górnictwa Naftowego Grupa Sejsmiczna nr 10 — Pobiedziska, ul. Nowa 1 telefon 159 — zawiadamia, że w okresie od miesiąca maja do listopada 1971 r. — **przeprowadzane będą prace sejsmiczne w powiatach: Poznań, Środa, Śrem, Gniezno, Września, Oborniki, Wągrowiec, Szamotuły.**

Przebywanie osób postronnych w strefie robót strzałowych oraz zbliżanie się do wyrobisk grozi niebezpieczeństwem.

Roszczenia z tytułu zniszczeń w uprawach należy zgłaszać do prezydiów rad narodowych. 3042

Lokale

Sopot — centrum, pokój, telefon, wspólne wygody, zamienię na pokój w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Tel. 468-03 — Poznań. 12491g

Zamienię pokój, kuchnia, łazienka, c.o., nowe budownictwo — na 2—3 pokoje z wygodami. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11591g.

Pani z dzieckiem, poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11538g.

Dwom panom wynajmę pokój. Św. Trójcy 7 m. 1. 12093g

Na wspólny lub samodzielny pokój, przyjmę. Telefon 479-53. 12448g

Samotna, członek spółdzielni, poszukuje pokoju samodzielnego. Warunek c. o. od 1 sierpnia. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12478g.

Paniom pokój wynajmę. Ul. Metalowa 14, przy pętli górczyńskiej. 11682g

Zamienię mieszkanie M-3, Swarzędz, nowe budownictwo na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 11738g.

Zamienię 3 duże pokoje, 2 kuchnie, łazienka, 2 balkony, słoneczne, piece, I ptr., ul. Mickiewicza (możliwość zrobienia 2 oddzielnych mieszkań), na 3 pokoje z c. o. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11769g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią — nowe budownictwo, Łukaszewicza, łazienką, balkonem c. o., na większe — 3—4 pokoje z kuchnią — łazienką. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 11771g

Nieruchomości

Willę pięciopokojową — 450.000 złotych — sprzedam. Krawiec Poznań, Garbary 53. 12083g

Parcelę pod dom bliźniaczy kupimy. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 10077g.

Sołaczu willa dwurodzinna, wyłączona 2 × 3 pokoje, 2 kuchnie, 2 łazienki, ogród 3.000 m² — potrzebne 2 pokoje zastępcze. Cena 800.000 zł. Zgłoszenia: Adamski Poznań, Matejki 33a. 12520g

Parcelę 800 m² nad Jeziorem Kierskim, sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 11636g

Sprzedam domek jednorodzinny parterowy, 6-izbowy w Poznaniu - Winogrady z zamianą na mieszkanie M-2, względnie M-5 w nowym budownictwie. Cena 300.000. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11431g.

2—3 morgi dobrej ziemi z domkiem lub pokojem, blisko Poznania, wezmę w dzierżawę, później kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11672g.

Sprzedam lub oddam pół działki za pomoc w budowie domku w Puszczykowie. Wiadomość, Puszczykowo, ul. Powstańców Wlkp. 2 a. 11732g

Sprzedam tanio parcelę pod ogrodnictwo, 4,5 ha, położoną 2 km od Oborników. Adres: Oborniki, ul. Szamotulska 5. 11767g

Parcelę na Dębcu sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 11832g.

Sprzedam sad 10-letni — 7.500 m² oparkaniony. Środa Wlkp. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11843g.

Zguby Różne

2 lipca znaleziono gotówkę. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 12462g. 12462g

4 lipca niedzielę, na drodze Puszczykówko — Jeziory, zgubiono popielaty sweter damski. Frankiewicz, Gajowa 4 m. 5. 12517g

Na trasie Poznań — Wrocław, dnia 26. VI. 71, zostawiono teczkę, radio oraz marynarkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. 12439g

Kto pomoże finansowo zrealizować pilne zamówienia targowe. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11815g.

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 7469g

Pana Wincentego Michalaka, zamieszkałego w Poznaniu, który był na wycieczce we Francji, proszę uprzejmie o dokładny adres (otrzymany zgubiono). Bolesław Kot, Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 42/10, tel. 45-83. K5315

Wykonuję podłogowe płyty warstwowe, mozaikę dębową i wzorzystą, układam na mozalepie i subicie, cyklinuję i chemolakuję. Murowana Goślina, Nowa 2, tel. 15 — względnie 95. 10945g

Matrymonialne

Wdowiec bezdzietny, lat 51, pozna wdowę lub pannę do lat 40—47. Zdjęcia mile widziane. Dyskrecja i zwrot zapewniam. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11051g.

Samotna finansowo niezależna pozna pana do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11456g.

Samotny wdowiec, emeryt, bez nałogów, z mieszkaniem w Poznaniu, pozna uczciwą, samotną emerytkę, rencistkę, lat 62—67, domatorkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11522g.

Kawaler, lat 40, wykształcony, na stanowisku, własne mieszkanie, pozna miłą, kulturalną panią w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11783g.

Przystojna na samodzielnym stanowisku, posiadająca mieszkanie i samochód — pozna pana z wyższym wykształceniem do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 10159g.

Wdowiec, samotny, lat 70, renta i mieszkanie w Poznaniu, ożeni się z wdową, samotną, rencistką, lat 58—63 z prowincji mile widziane. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 11095g.

Praca Nauka

Uczeń piekarski, powyżej lat 16, może być przyuczony, z pełnym utrzymaniem i spaniem, potrzebny. Piekarnia - Cukiernia, Poznań, Dzierżyńskiego 66 12349g

Potrzebna pani do półtorarocznego dziecka. Debiec, Wiklinowa 2 m. 12 12493g

Młodszą — początkującą krawcową, na dobrych warunkach zatrudnię. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 11907g.

Krawca lub krawcową (damskie płaszcze) — zatrudnię. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 11905g

Wykładowcy przygotują absolwentów klasy VIII do powtórnych egzaminów wstępnych oraz uczniów szkoły średniej do egzaminów poprawkowych (matematyka, polski, języki zachodnie). Urbanowska 36d m. 13. Zgłoszenia: godz. 18—19. 10992g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11723g

Kupno Sprzedaż

Maszynę do pisania walizkową, kupię. Telefon 565-09. 11602g

Spiesznie sprzedam ciągnik C 328, po remoncie i przyczepkę za 60.000 zł. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 1521p.

Sprzedam pilnie meble starszego typu: bufet, kredens, stół rozciągany, 6 krzeseł — za 3.000 zł. Ul. Strzelecka 22/24 m. 8. godz. 16—18. 12034g

Pustaki 9 i 12-ceglowe Alfa, połówki na altanki i ścianki grodzieżowe, bloki fundamentowe — poleca i zamówienia przyjmuje, betoniarnia — Poznań, Kamienicka 7, wejście Junikowska 52, telefon 671-321. 12023g

Ciągnik „Zetor A-25", po kapitalnym remoncie — z częściami zamiennymi — cena 26.000,— zł — sprzedam. Czesław Zarzycki, Siedlisko 2, pow. Nowa Sól. K5309

Sprzedam tanio snopowiązałkę konną, Dering. Błaszyk, Niesłabin, pow. Śrem. 10270g

Sprzedam spiesznie, tanio Lambrettę 150 Ld, w bardzo dobrym stanie. Opalenicka 41 m. 2, po godz. 15. 12473g

Sprzedam maszynę „Łucznik" wieloczynnościową gabinetówkę, okazyjnie i rower młodzieżowy damkę. Dzierżyńskiego 27 m. 48. 12387g

Viennatone — austriacki aparat słuchowy w okularach, nowy, sprzedam. Poznań, tel. 436-76, godz. 16—18. 12502g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Poznań, ul Bonin 11 m. 10. 11680g

Samochody

Skodę 1000 MB z 1969 r. sprzedam. Dolna Wilda 34b m. 8. 12450g

Kupię Wartburga 353. Tel. 701-05, po 16. 9823g

Sprzedam samochód Opel Kapitan 52 na chodzie — 18.000 zł. Henryk Pelz — Plewiska Osiedle, Skórzewska 19. 10403gpr

„Trabanta 601", fabrycznie nowego — sprzedam Sulechów, Armii Czerwonej 77/13. K5310

Dnia 3 lipca 1971 r. zmarł

ROMAN TYM

długoletni, ceniony główny księgowy Zakładów Zbożowo - Młynarskich „PZZ" w Szamotułach.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. VII. 1971 r. o godzinie 16.30 w Szamotułach.

Żegnamy Go z prawdziwym żalem, a Rodzinie składamy wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa i Współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ" w Poznaniu.

K5312

Dnia 2 lipca 1971 r. po ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze człowiek wielkiego serca, mój bardzo troskliwy, ukochany mąż i najlepszy tatuś, przeżywszy lat 45

ALEKSANDER KSIĄŻENICKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim bólu pogrążone

żona, córka i rodzina

Poznań, ul. Szamotulska 39 m. 5. 12503g

---

† Dnia 30 czerwca 1971 r. zmarł. śp.

STANISŁAW HYPKI

zasłużony senior rzemiosła szklarskiego — były cechmistrz Cechu Szklarzy w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się dnia 5 lipca br. na cmentarzu górczyńskim.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Członkowie Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

K5311

---

† Dnia 2 lipca 1971 r. zmarł w wieku 74 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, śp.

KAZIMIERZ HOFFMANN

mistrz rzeźnicki, powstaniec wlkp.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Sierakowie Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

12504g

W dniu 3 lipca 1971 r. zmarł po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., lat 79, nasz ukochany, troskliwy mąż, ojciec, brat, dziadek, pradziadek i wujek

MARCIN WITKOWSKI

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie - Główna.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka i rodzina

Poznań, Zieliniec, dom żałoby — Szewska 15 m. 8. 12574g

---

† Dnia 3 lipca 1971 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, najdroższa żona, nieoceniona matka, teściowa

PETRONELA STACHOWSKA

z domu WYRWAŁ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, syn i synowa

Poznań, Madalińskiego 6 m. 22. 12523g

---

† Dnia 3 lipca 1971 r. zakończyła swój ofiarny i pracowity żywot, przeżywszy lat 83, śp.

FRANCISZKA PAWŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 lipca 1971 r. o godz. 17 na Starołęce.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, Gołębia 2. 12516g

---

† Dnia 3 lipca 1971 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 75, śp.

ANTONI KOCZOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z córkami i rodziną

Poznań, Engla 1 m. 16. 12551g

Dnia 3 lipca 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz długoletni główny księgowy

ROMAN TYM

wzorowy pracownik i ceniony kolega, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca 1971 r. o godz. 16.30 w Szamotułach.

Żegnamy Go z prawdziwym żalem, a Rodzinie składamy wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP i Współpracownicy Zakładów Zbożowo - Młynarskich w Szamotułach.

K5314

---

† Dnia 4 lipca 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 85, nieskończonej dobroci mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek

STEFAN KAPCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 lipca br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, syn, synowa i wnuki

Poznań, ul. Skarbka 5/7 m. 2. 12601g

---

† Dnia 4 lipca 1971 roku zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany wujek i szwagier

STANISŁAW ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 lipca br. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Poznań, ul. Staszica 1 m. 5.

---

† Dnia 2 lipca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.

MIECZYSŁAWA ZEMROK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie w imieniu rodziny zawiadamia

SIOSTRA

12521g

W dniu 1 VII. 1971 r. zmarł pracownik Centrali Technicznej Punktu Zaopatrzenia nr 8 w Gnieźnie

ZYGFRYD RÓŻAŃSKI

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz Współpracownicy z Centrali Technicznej Łódzkiego Biura Sprzedaży.

W5323

---

† Dnia 3 lipca 1971 r. zakończyła swój pracowity żywot, po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., najdroższa żona, mamusia, teściowa i babunia, śp.

JOANNA JEŻEWSKA

z domu WIELICHOWSKA

W głębokim i nieutulonym smutku pogrążeni

mąż, córki, zięciowie i wnuki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 10 z kościółka w Owińskach.

12509g

---

† W dniu 5 lipca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70

JÓZEFA PLACKOWSKA

z domu JABŁOŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie (Główna).

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż, synowie, córki z mężami, synowe, wnuki i prawnuki

Poznań, Radowita 5. 12560g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny) ● Telefony 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35. Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657 18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31 ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" ● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu". ● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-7

LIPIEC 5 Wtorek	Łucji Słońce: 3.38—20.15

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości"; NOWY, OPERA i OPERETKA — nieczynne. MARCINEK — g. 11 „Hefajstos".

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Powrót syna marnotrawnego"; KOŚCIAN: „Miłość, miłość, miłość"; LESZNO: „Gwiazda Południa"; NOWY TOMYŚL: „Włoch w Argentynie"; OBORNIKI: „Bitwa o Anglię"; ŚREM: „Listy miłosne"; ŚRODA: „Czerwony płaszcz"; SZAMOTUŁY: „Z dala od zgiełku"; WĄGROWIEC: „Szlacheckie gniazdo"; WRZEŚNIA: „Nieśmiertelni Flip i Flap".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork" — cz. II.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.15 Gra Polska Kapela; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Koncert rozrywkowy; 9.40 Dla przedszkoli: „Lata ptaszek" — aud. słowno-muz.; 10.05 „Rocabruno i Ditirambo" — fragment pow. Gonzalo Suareza; 10.25 Ze świata opery; 10.50 Technika na co dzień; 11 Lato z radiem; 12.25 Rytmy i melodie dla wszy-

— sopran; 13.20 Żołnierski lipiec na Ziemi Koszalińskiej; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14 Wesoły autobus; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Grieg: fragment Suity; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert życzeń; 20.45 Kronika sportowa; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne: „Ze Szwejkiem o szóstej wieczorem po wojnie" — słuch.; 22.05 Melodie rozrywkowe; 22.20 Wizerunek własny — J. Szajna Lewandowska; 23.10 Przeglądy i poglądy; 23.20 Gra Zespół Rozrywkowy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Wesołe rytmy; 8.35 Zabytki Warszawy; 8.45 Mel. rozrywkowe; 9 Kompozytor tygodnia — J. Haydn; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Na estradach naszych przyjaciół; 10.25 Kto się z czego śmieje; 10.55 Z muzyki rosyjskiej i radzieckiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Słuchacze piszą — my odpowiadamy"; 13.25 Wielkopolska muz. ludowa; 13.40 „Nim się książka ukaże"; 14.05 Studio wczasowe; 15 Koncert letni; 15.40 Stołeczne aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Pogodna muzyka pod modrym niebem; 17.40 „Sygnały"; 17.55 Radio express; 18.05 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.20 „Widnokrąg" — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Teoria i praktyka nauczania jęz. obcych; 19.30 Mag. literacko-muzyczny; 21.16 Z nagrań solistów; 21.28 „Wojsko to męska sprawa" — rep.; 21.48 Z nagrań ork. PR; 22.33 Radiowy Klub Eksporterów; 22.48 Melodie taneczne; 23 Kompozytor tygodnia — J. Haydn.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50—15 Przerwa konserwacyjna; 15 „Powrót do zamku" — opow.; 15.10 Zapraszamy na lody... w piosence; 15.35 Czym jest architektura; 15.50 Spotkanie multiinstrumentalistów... w piosence; 16.15 W. A. Mozart — Symfonia D-dur „Paryska"; 16.35 Wariacje na temat Mozarta; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Podróże z moją ciotką" — pow. Grahama Greene'a; 17.40 Kontrapunkty; 18.10 „Zebra" — magazyn motoryzacyjny; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisarz miesiąca — M. Wańkowicz; 19.15 Turniej śpiewających aktorów; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowsze i najnowsze; 20.40 Dywinacja zabawek — gawęda; 20.50 Dzieła i twórcy — K. M. Weber... 21.30 Dziecięca lista przebojów; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 21.50 Manuel de Falla: „Krótkie życie"; 22.08 Duet Simon i Garfunkel; 22.15 Powieść w wyd. dźw. „Generał Jego Królewskiej Mości" — Daphne du Maurier; 22.45 Muzyczny teatr sensacji; 23 „Percewal" — opow.; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Maria Farantouri.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 15.30 17 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10—11.40 — „Zejście do piekła" — fab. film polski; 16.50 — Dziennik; 17 — „Długi rejs"; 17.30 „Spotkanie z morzem" — film bułgarski; 17.45 — TV Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Z teki floklorystycznej Adolfa Dygacza" — melodie ludowe polskich hutników szkła; 20.35 — „Zejście do piekła" — fab. film polski; 22.05 — „Kontakty"; 22.30 — Dziennik; 22.45 — Kronika Mistrzostw Świata w szermierce.

ŚRODA — PROGRAM I: — 8.15 Matematyka w szkole — Algebra zbiorów cz. I; 9.05 — Algebra zbiorów cz. II; 10 — 10.50 — „Randall i duch Hopkirka" — seryjny film prod. angielskiej odc. IV; 16.50 — Dziennik; 17 — Dla młodych widzów — „Teleferie" — Film z serii „Robin Hood" — Klub Kluczników — Tygodnik Dobrych Wiadomości — Filmowy Festiwal Śmiałych — Harcerskie lato Robinsonów; 18.30 — „Rozmowy o zmierzchu"; 18.45 — „Maszyna da się lubić" — z cyklu „Polak pracuje"; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Randall i duch Hopkirka" — seryjny film prod. angielskiej; 20.55 — „Światowid"; 21.30 — „Taniec i jazz" — reż. M. Pysznik; 21.55 — PKF; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Kronika Mistrzostw Świata w szermierce.

Kluby w wiejskim pejzażu

Nie likwidować lecz umacniać

Na temat wiejskich klubów-kawiarni napisano i powiedziano już wiele. Niemało krążyło również dykteryjek, jak np. ta o piciu kawy. Oto siada sobie wokół stolika grupa młodzieńców i każdy z nich stawia kolejkę, jak to zwykli czynić z piwem. Po powrocie do domu matki złorzeczyły, że ich synowie znów się popili, chociaż zapachu wódki nie można było poczuć.

Ale to tylko dowcip, zaś kluby, wbrew wszystkiemu, usadowiły się na dobre w wiejskim pejzażu. Mamy ich w Wielkopolsce 1 042, z czego połowę firmuje „Ruch", zaś drugą GS-y. Statystycznie biorąc, na każdą gromadę przypada ich 2—3. Oznacza to również, że około 2 500 wsi sołeckich, a więc blisko 2/3 miejscowości zamieszkałych przez ludność rolniczą, nie posiada żadnej placówki kulturalnej.

Oczywiście, kontrasty mapy kulturalnej w województwie zmniejszają się z każdym rokiem. Jednak tempo tych przemian jest zbyt powolne. Wystarczy powiedzieć, że w roku ubiegłym otwarto w Wielkopolsce tylko 43 kluby. W tym samym jednak czasie zlikwidowano 36. W powiecie gnieźnieńskim nie otwarto np. żadnego nowego klubu, natomiast zaprzestało działalności trzy. Spadek liczby klubów notuje się również w powiatach szamotulskim i śremskim. Jednocześnie młodzież około 500 wsi zasypuje zarządy ZMW wołaniami o pomoc w założeniu własnej placówki kulturalnej. Jest też rzeczą charakterystyczną, że podejmując czyny społeczne na pierwszym miejscu młodzież stawia budowę dróg, na drugim zaś obiekty do działalności kulturalnej. Dla młodego pokolenia mieszkańców wsi widomym znakiem „odcięcia od świata" jest właśnie brak możliwości uczestniczenia w życiu kulturalnym. Właśnie ów własny kąt uosabia możliwość wypoczynku, spotkań towarzyskich, rozrywki. Klub-kawiarnia z adapterem i płytami, magnetofonem, telewizorem, z nieodłączną kawą, urasta na wsi do rangi jakiegoś progu, za którym rozpoczyna się świat doznań wyższego rzędu, najogólniej rozumianego awansu. W klubie prowadzi się zajęcia oświatowo-polityczne, uczy młodzież rozumienia historii ojczystego kraju, miejsca i roli Polski w świecie, zapoznaje z tradycjami walk o narodowe i społeczne wyzwolenie; klub stał się miejscem wychowania estetycznego, upowszechniania czytelnictwa, muzyki i plastyki, amatorskiego ruchu artystycznego, rozbudzania zamiłowań teatralnych i folklorystycznych. W klubach zostały też wypracowane interesujące formy pracy z dziećmi.

Rozwojowi tych różnorodnych form działalności sprzyja prowadzony już od 5 lat konkurs na najlepszy wiejski klub kultury. Prowadzone w tym zakresie współzawodnictwo obejmuje rokrocznie połowę istniejących w Wielkopolsce placówek klubowych.

Jednak wyposażenie klubów w podstawowy sprzęt i urządzenia pozostawia wiele do życzenia. W co czwartej placówce brak jeszcze telewizora bądź radia; do rzadkości należy magnetofon, projektor filmowy, rzutnik, sprzęt muzyczny czy fotograficzny. Często do problemu urasta sprawa konserwacji i remontu sprzętu i urządzeń technicznych. Nierzadko trzeba staczać z gromadzką radą prawdziwe boje o węgiel zimą, o zakup farby na odświeżenie ścian i mebli.

Jest prawdą, że niektóre wiejskie kluby przypominają sklepik towarów mieszanych. Nie da się również ukryć, że klub wiejski, ów skromny przyczółek kultury, oferuje niekiedy wyłącznie oranżadę i prasę sprzed dwóch tygodni. Zamiast fotela — podsuwają przybyszowi kulawy przedmiot obity ceratą. Z konieczności jednak bywalec klubu wiejskiego musi się godzić częstokroć z takim stanem rzeczy. Mało którą wieś stać bowiem na budowę nowego pomieszczenia i na zasilenie swojej kasy. Po to, aby najmarniejszy klub mógł się tulić kątem przy jakimś sklepie lub remizie, trzeba wyłożyć z góry jakieś 50 tysięcy złotych, bo tyle kosztuje adaptacja i zakup niezbędnych urządzeń. Składają się więc na tę sumę wszystkie wiejskie instytucje — reszty dopełniają datki indywidualne. Podobnie ma się rzecz z utrzymaniem obiektu. Kluby wiejskie mają wprawdzie swoich mecenasów w postaci spółdzielczości samopomocowej, „Ruchu" czy gromadzkich rad, jednak owe kilkaset złotych miesięcznie na czynsz i światło oraz węgiel, stanowi niekiedy problem trudny do rozwiązania.

Kłopotów w życiu klubowym wsi, jak widać nie brakuje. Do zrobienia jest mnóstwo. A jednak nie sposób zaprzeczyć, że owe tysiąc placówek składa się na prawdziwy front kultury. Bywa, że niejeden klub wiejski aktywnością, pomysłowymi formami pracy i ambicją góruje nad zamożnymi placówkami w dużych miastach. Inne kluby są po prostu miejscem spotkań, które przeniosły się tu sprzed placu kościelnego lub z gospody.

Jeśli jednak tu i ówdzie kluby pracują źle, to nie o zamysłach likwidatorskich należy mówić, lecz o wprowadzaniu nowych form pracy. Nic tak bowiem dobrze nie robi kulturze jak powiew nowości i rezygnacja z tego co się już przeżyło. (fb)

Gnieźnieńscy radni o mechanizacji rolnictwa

Na ostatniej sesji Powiatowa Rada Narodowa w Gnieźnie dokonała oceny rozwoju mechanizacji pracy w rolnictwie oraz świadczenia usług w tym zakresie. Znaczną rolę odgrywają w tym zakresie kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe. Aktualnie dysponują one 639 ciągnikami. W ubiegłym roku jeden ciągnik przepracował przeciętnie 1075 godzin z czego jednak tylko 608 przypadło na prace bezpośrednio związane z produkcją rolną.

Bazy i kółka dysponują m. in. 325 snopowiązałkami, 36 kombajnami zbożowymi, 212 młocarniami i 10 siloso-kombajnami. Sprzęt ten wymaga obszernej bazy remontowo-usługowej oraz zatrudnienia wysokokwalifikowanych traktorzystów i mechaników. Ponieważ warsztaty POM wykonują przede wszystkim remonty kapitalne dlatego każda międzykółkowa baza powinna mieć własny warsztat naprawczy, zdolny do przeprowadzania przeglądów technicznych i drobnych napraw nie tylko własnego sprzętu, ale również ciągników, znajdujących się u indywidualnych rolników.

W powiecie istnieje ponad tysiąc gospodarstw, posiadających więcej niż 20 sztuk trzody chlewnej, stąd konieczność mechanizacji prac w chlewni. Zagadnieniem tym, skuteczniej niż dotychczas musi się zająć PZGS w zakresie zaopatrzenia rolników w odpowiednie urządzenia oraz Państwowy Ośrodek Maszynowy — przy ich montażu.

W związku z rozwojem mechanizacji i wprowadzeniem specjalistycznych, nowoczesnych maszyn i urządzeń konieczne jest zorganizowanie w powiecie stałego ośrodka szkolenia traktorzystów, mechaników i instalatorów urządzeń. W dyskusji wskazywano na potrzebę stopniowego wprowadzania u rolników indywidualnych mechanizacji: w pierwszej kolejności usprawniać najcięższe prace. (zk)

Z Nowego Tomyśla

Najlepsi hodowcy bydła

Pokaz bydła hodowlanego z powiatu nowotomyskiego odbył się 30 czerwca br. w Nowejwsi. Wystawę zorganizowały: Wydział Rolnictwa Prezydium PRN, służba rolna GRN Wielkawieś i inspektorzy Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Sieninku.

Najwyżej oceniono krowy Tadeusza Chudego z Nowejwsi, Aleksandra Gawrona z Dobieżyna i Henryka Wencla z Wojnowic. Sukcesy hodowlane mają też: Edward Mołdrzyk, Marian Woś, Bogdan Maćkowiak i Ignacy Rutkowski.

Mimo deszczowej pogody impreza cieszyła się dużym powodzeniem. Podsumowując dorobek rolników kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PRN mgr inż. J. Krystkowiak stwierdził wzrost wydajności bydła i wyraźną poprawę jego kondycji w porównaniu z ubiegłymi latami. (mw)

Ambicja rolnictwa

Lepsze zaopatrzenie rynku i zwiększenie eksportu

Zamierzenia rolnictwa na bieżące pięciolecie wyrażające się powiększeniem produkcji globalnej o ok. 20 proc. w 1975 r. w stosunku do ub. roku, obliczone są nie tylko na zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe, ale też na możliwie maksymalne zwiększenie eksportu płodów rolnych.

Eksport produktów rolnych, który w ub. roku stanowił 12,7 proc. całego eksportu, jest opłacalny i może być rozwijany bez uszczuplania dostaw na rynek wewnętrzny. Chodzi bowiem o rozwijanie eksportu przede wszystkim tych produktów rolnych, których mamy już spore nadwyżki, a przy dalszej intensyfikacji produkcji możemy mieć jeszcze większe. Uwzględniając fakt, że jest to eksport za wolne dewizy, a więc za gotówkę, a nie transakcje wiązane, jego powiększanie pomnoży nasze zasoby dewizowe, m. in. import niektórych artykułów żywnościowych dla poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Bez szkody dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego możemy wydatnie rozwinąć eksport nasion, ziemniaków i ich przetworów, cukru, różnego rodzaju wódek, jęczmienia browarnego, słodu, chmielu, rzepaku, maku, kminku, a w pewnej mierze także warzyw i owoców oraz ich przetworów, królików bitych, gęsi, koni owiec, skór futerkowych itp. O możliwościach eksportu w tym zakresie świadczy fakt, że już w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. wyeksportowaliśmy m. in. posiadane nadwyżki nasion roślin uprawnych za sumę blisko 50 mln zł dewizowych, ziemniaków jadalnych za przeszło 6 mln zł dewizowych oraz koni użytkowych za 14 mln zł dew. W sumie za eksport posiadanych nadwyżek produktów pochodzenia rolniczego uzyskaliśmy w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. ponad 150 mln zł dewizowych. Przy istniejącym na rynkach zagranicznych popycie na produkty rolne, których produkujemy więcej niż nam potrzeba dla zaspokojenia potrzeb własnych, a produkcję tę możemy jeszcze zwiększyć, rolnictwo nasze jest w stanie już w tym roku dostarczyć na eksport produkty wartości znacznie większej aniżeli w minionym roku. W następnych latach, w miarę specjalizowania się coraz większej liczby gospodarstw w określonych kierunkach produkcji i ogólnego rozwoju naszego rolnictwa, możliwości eksportu produktów pochodzenia rolniczego będą niewątpliwie wzrastać.

Intensyfikacja eksportu produktów rolnych wymagać jednak będzie także pewnych inwestycji oraz wyposażenia instytucji organizujących dostawy na eksport w niezbędne środki transportowe, zwłaszcza do przewozu zwierząt, wagonów termicznych do przewozu ziemniaków w okresie zimowym, sortowników i maszyn czyszczących itp. urządzeń. Konieczna jest także rozbudowa wewnątrz kraju w punktach granicznych sieci baz dla eksportowania zwierząt w celu usprawnienia i skrócenia czasu dostaw oraz rozbudowa sieci punktów skupu, sortowania i czyszczenia ziemniaków przeznaczonych na eksport.

Spełnienie tych warunków oraz wprowadzenie wieloletnich umów kontraktacyjnych z plantatorami na produkcję poszukiwanych przez odbiorców zagranicznych odmian ziemniaków i innych roślin uprawnych, stworzy korzystne warunki dla systematycznego rozwijania eksportu produktów pochodzenia rolniczego i przysporzy gospodarce, narodowej dewiz, niezbędnych na import innych produktów, cieszących się popytem na naszym rynku. (—)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPAŁKAMI

Cytadela rozśpiewana

W minioną niedzielę — pierwszym, znowu letnim, pogodnym i ciepłym dniu po długim okresie chłodów — piękny Park Przyjaźni na poznańskiej Cytadeli wypełnił się tłumem mieszkańców. Gwarne i rojne były liczne, ukwiecone aleje, komplet spragnionych gości zgromadziła kawiarenka-bar, ale największą popularnością cieszył się Amfiteatr, wabiący już z oddali dźwiękami muzyki. Występował tam bowiem przed licznie zgromadzoną publicznością Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia", którego solistką była znana w Wielkopolsce artystka ludowa Maria Orlikowa z Szamotuł. Tego rodzaju koncerty, organizowane są w Amfiteatrze Cytadeli (oczywiście w dni pogodne) przez Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania, Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego oraz Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr w ciągu całego lata. Mieszkańcy miasta, których obowiązki służbowe zatrzymują podczas pięknych, letnich dni w mieście, mają dzięki temu okazję uatrakcyjnienia sobotniego lub niedzielnego spaceru po jednym z najpiękniejszych parków Poznania. (w)

„Cepelia" na płycie Amfiteatru.

Śpiewa Maria Orlikowa.
Fot. — K. Przychodzki

odpowiadamy

Adela K. Trzcianka — Na męża przysługuje Pani zasiłek rodzinny, jeżeli jest on na wyłącznym i całkowitym Pani utrzymaniu i jest inwalidą I, II lub III grupy. (1308)

Maria J. Kalisz — Obowiązek utrzymania porządku i czystości we wspólnie używanych pomieszczeniach obciąża wszystkich współlokatorów danego mieszkania. (1231)

P. K. Międzychód — Sprawy o alimenty wolne są od wszelkich opłat sądowych. (1207)